

Dariusz Jarosz

PAŃSTWOWE ORGANIZOWANIE WYPOCZYNKU: FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH W LATACH 1945–1956

W propagandowych wizjach PRL wczasy miały stanowić jeden z najważniejszych atutów nowego państwa, „zdobycz klasy robotniczej”, uzyskaną dzięki zmianom systemu władzy, dokonanych przez komunistów polskich po 1945 r. W koncepcjach lansowanych w latach 1945–1956 szczególną wagę przywiązywano do organizacji zbiorowego wypoczynku. Jeszcze w 1947 r. w wydawanym przez Ministerstwo Oświaty kwartalniku „Biuletyn Wczasów” Józef Jakubowski pisał: „W dzisiejszej sytuacji warunki racjonalnego spędzania wczasów muszą stanowić taką samą wartość dla współczesnej gospodarki społecznej, jaką stanowi praca. [...] W dobie obecnej, kiedy ekonomia cennego czasu człowieka stanowi podwalinę gospodarki społecznej kraju, nie może być chaosu ani luki w organizacji czasu wolnego od pracy zawodowej jakiegokolwiek jednostki społecznej w państwie. Stąd pomoc fachowa i materialna jest nieodzownym warunkiem powodzenia dzisiejszej akcji wczasów. Akcja wczasów musi odegrać rolę nie tylko czynnika regenerującego siły fizyczne i umysłowe, lecz winna dać odprężenie człowiekowi pracy, to, co Amerykanie nazywają »recreation«, czyli kulturalną i przyjemną rozrywkę, oraz stwarzać warunki rozwoju psychicznego i fizycznego, co jest podstawą podniesienia kultury społecznej narodu. Tylko równoczesne uwzględnienie wymienionych postulatów umożliwi wzbogacenie treści życia tak bardzo nieraz skromnej, zmieni stosunek człowieka do człowieka oraz wzmocni szacunek tak dla siły fizycznej, jak i dla intelektu. [...] Demokracja nie może istnieć bez kultury duchowej obywateli. Dlatego wczasy obok wzmocnienia sił fizycznych muszą zaspokajać rosnące potrzeby kulturalne i społeczne, uwzględniając nie tylko grupy, lecz nawet poszczególne indywidualności”. Ten sam autor utrzymywał, że „W Polsce, podobnie jak w wielu państwach demokratycznych, inicjatywa, organizacja i realizacja wczasów spoczywa w rękach społeczeństwa. Państwo ogranicza się do nadzoru, nakreślenia kierunku oraz finansowania tej akcji, jak również kontroli właściwości i celowości udzielanych

subwencji”¹. Te ogólne postulaty w miarę przemian stalinizacyjnych w Polsce zaczęły być precyzowane zgodnie z wymogami nowego kształtu ideologiczno-politycznego państwa. Instytucją, która miała je realizować miał być Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP), od swoich początków ściśle powiązany z polskim ruchem zawodowym.

Jeszcze na przełomie lat 1946 i 1947 cele Funduszu były formułowane w sposób dość ogólny: „Dzięki wczasom górnik, nauczyciel, hutnik czy włókniarz, który może nigdy w swym życiu nie widział gór, morza, ma możliwość poznania najpiękniejszych regionów naszego kraju. Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że przez lepsze poznanie swej Ojczyzny każdy staje się lepszym, miłującym swój kraj obywatelem. Także przez wzajemne współżycie w domach wypoczynkowych, przez konieczność podporządkowania się obowiązującym w tych domach regulaminom, przez organizowane w tych domach pogadanki, wycieczki, koncerty i inne imprezy artystyczne i kulturalne, przyczyniają się wczasy do podnoszenia ogólnej kultury”².

Jest charakterystyczne, że cele Funduszu, sformułowane przez Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) 13 stycznia 1950 r., określało już nieco inaczej – jako „organizowanie i umożliwianie wypoczynku związkowcom, w pierwszej kolejności przodownikom pracy, racjonalizatorom, nowatorom i mistrzom oszczędności oraz umożliwienie odnowienia sił robotników zatrudnionych przy ciężkich i wyczerpujących pracach. Organizując wypoczynek, zadaniem Funduszu Wczasów Pracowniczych jest równocześnie prowadzenie szeroko pojętej pracy kulturalno-oświatowej dla podniesienia świadomości klasowej członków związków zawodowych na wyższy poziom. Poprzez wymianę zagraniczną wczasowiczów FWP powinien przyczynić się do zacieśnienia międzynarodowej łączności klasy robotniczej”³. Uzasadnienie dla aktywnego wypoczynku – oczywiście odpowiednio zaprogramowanego – miały stanowić „badania słynnej szkoły Pawłowa w ZSRR”: „przyjemna rozrywka usuwa szybciej stan zmęczenia”⁴.

W przyjętej wówczas ideologicznej koncepcji wczasów chodziło również o zmianę ich charakteru społecznego. Zwiększenie udziału robotników wśród gości ośrodków wypoczynkowych Funduszu miało służyć m.in. zmianie charakte-

¹ J. Jakubowski, *Akcja wczasów na tle współczesnej rzeczywistości polskiej*, „Biuletyn Wczasów” 1947, nr 2.

² Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej – APK), Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Krakowie (dalej – ORZZ), 2700, Wczasy pracownicze.

³ Archiwum Ruchu Zawodowego (dalej – ARZ), Centralna Rada Związków Zawodowych (dalej – CRZZ), Wydział Prezydialny, 406, Uchwała Sekretariatu CRZZ z 13 stycznia 1950 r. w sprawie zadań w dziedzinie wczasów pracowniczych.

⁴ *Organizacja i planowanie wczasów pracowniczych*, praca zbiorowa pod red. B. Kani, Warszawa 1951, s. 21.

ru miejscowości wczasowych z ich dominującym „burżuazyjnym stylem życia”, wpływającym „ujemnie na samych wczasowiczów”⁵. „Obce klasowo wieczornice rozrywkowe typu dancingowego” miały zastąpić imprezy artystyczne, przygotowane według ściśle kontrolowanego scenariusza polityczno-ideologicznego, spełniające rolę agitacyjno-propagandową⁶.

Zanim jednak dokonana zostanie próba odpowiedzi na pytanie, jakie konkretne rozwiązania kryły się za tymi sformułowaniami, warto na początek zastanowić się nad genezą Funduszu i jego przemianami organizacyjnymi.

FWP – powstanie i rozwój organizacyjny

Koncepcje organizowania zbiorowego wypoczynku nie były wymysłem Polski Ludowej. Pojawiły się one już w Drugiej Rzeczypospolitej, dzięki rozwojowi ustawodawstwa pracy i uprawnień urlopowych pracowników. 16 maja 1922 r. została uchwalona ustawa, zgodnie z którą pracownik nabywał prawo do ośmiodniowego płatnego urlopu wypoczynkowego po jednorocznej, nieprzerwanej pracy w jednym przedsiębiorstwie, a po trzech latach pracy – do 15 dni takiego urlopu. Pracownicy umysłowi w pierwszym wypadku otrzymywali 15, w drugim – 30 dni urlopu. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z 11 czerwca 1923 r. uprawnienia, takie jak pracownicy umysłowi, otrzymali majstrowie, sztygarzy, nadzorcy i ekspedienci sklepowi. Nowelizacja ustawy z 1922 r., dokonana 22 marca 1933 r., rozszerzała jej działanie na obszar Górnego Śląska. Bez wątplenia ta nowoczesna wówczas legislacja objęła tylko nieznaczną część zatrudnionych. Najważniejszą tego przyczyną była fluktuacja zatrudnienia (bezrobocie i półbezrobocie), która powodowała, że pracownicy tracili swoje uprawnienia urlopowe. Ponadto odnotowaną praktyką, stosowaną przez pracodawców i utrudniającą egzekwowanie prawa do urlopów, było zwalnianie zatrudnionych po jedenastu miesiącach pracy i ponowne przyjmowanie ich po trzech miesiącach, tj. po utracie prawa do urlopu. Zdarzało się również wypłacanie ekwiwalentu pieniężnego w zamian za rezygnację z urlopu i zatajanie przed pracownikami ich uprawnień socjalnych. Popularność form zbiorowego wypoczynku, zwłaszcza wśród robotników była ograniczona przez tradycyjne nawyki, uwarunkowane kulturowo. Ważną rolę odgrywały niewielkie dochody robotnicze. Z tych powodów w dwudziestoleciu międzywojennym najczęściej spędzali oni swoje urlopy w miejscu stałego zamieszkania, w okolicznych wsiach u rodziny

⁵ ARZ, Komisja Centralna Związków Zawodowych (dalej – KCZZ), Wydział Prezydyjalny, 344, k. 73, Sprawozdanie z dotychczasowej pracy kulturalno-oświatowej na wczasach, Warszawa, 21 września 1949 r.

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (dalej – PKPG), 6047, k. 30, Wytyczne pracy FWP na rok 1954.

lub znajomych, znacznie rzadziej na wczasach. Te ostatnie były organizowane m.in. przez takie organizacje, jak: Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Ubezpieczalnię Społeczne, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (YMCA) itp. Od 1938 r. akcja ta była koordynowana przez Centralne Biuro Wczasów, organ Rady Wczasów, powołane przez ministra opieki społecznej w tymże roku⁷. Już wówczas wiele własnych domów wypoczynkowych organizowały dla swoich członków duże centrale związkowe (metalowców, drukarzy, kolejarzy, Związek Nauczycielstwa Polskiego) oraz zakłady pracy⁸.

Tak jak w okresie przedwojennym, rozwój akcji wczasowej w okresie Polski Ludowej był związany ze zmianami ustawodawstwa pracy. W 1945 r. wyłączono z okresu urlopu robotnika niedziele i święta; w 1948 r. zezwolono im m.in. na nieprzyjmowanie urlopów w marcu i listopadzie. W tymże roku rozciągnięto ustawę o urlopach z 16 maja 1922 r. na małe zakłady przemysłowe, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, które przed wojną jej nie podlegały. Zasadnicza zmiana w tym zakresie została dokonana w ustawie z 20 marca 1950 r. (Dz.U. 1950, nr 13, poz. 123). Przedłużono wówczas wymiar urlopu robotniczego w pierwszym i drugim roku pracy z 8 do 12 dni roboczych, a po 10 latach pracy – do 30 dni. Nadal jednak zostało utrzymane uprzywilejowanie pracowników umysłowych, którzy mieli prawo do dwóch tygodni urlopu po sześciu miesiącach i jednego miesiąca po roku pracy⁹.

Organizacja akcji wczasowej w okresie powojennym została już w 1945 r. powierzona strukturom związków zawodowych, które początkowo współdziałały na tym polu z innymi urzędami centralnymi. 22 kwietnia 1945 r. Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych (KCZZ) podjął uchwałę o powołaniu Wydziału Wczasów. Wielką trudność stanowiły wtedy przede wszystkim braki odpowiednich funduszy. W piśmie z 8 czerwca KCZZ do premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego władze związkowe informowały o powołaniu wydziału pod nazwą Fundusz Wczasów Pracowniczych. Stwierdzano w nim, że baza wczasowa stopniowo powiększa się. Prezydent Krajowej Rady Narodowej (KRN) przekazał na potrzeby wczasów pracowniczych swoją posiadłość w Spale, Rada Narodowa miasta Bielska dzielnicę willową. Poszczególne związki wysłały w teren swoich przedstawicieli dla zabezpieczenia obiektów nadających

⁷ E. Pietraszek, *Urlop wypoczynkowy robotnika w Polsce w okresie międzywojennym*, w: *Robotnicy na wczasach w pierwszych latach Polski Ludowej. Studia i materiały*, pod red. D. Dobrowolskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 45–64.

⁸ Z. Tworkowska, *Rozważania o dziejach akcji wczasów*, „Biuletyn Wczasów” 1949, nr 1(7).

⁹ I. Hoffman, *Przemiany w sposobach zagospodarowania czasu urlopowego w środowisku robotniczym*, w: *Przemiany kultury klasy robotniczej w Polsce*, pod red. K. Żygulskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 276; A. Jacher-Tyszkowa, *Wczasy pracownicze w Polsce Ludowej w latach 1945–1950. Ich podstawy prawne i organizacyjne*, w: *Robotnicy na wczasach...*, s. 73–74.

się na ośrodki wczasowe. W Poznańskim i na Pomorzu na cele te wydzielono duże posiadłości poniemieckie. Wyposażenie tych obiektów – stwierdzano – wymagało jednak odpowiednich funduszy, których KCZZ nie posiadała. Koszt organizacji wczasów w 1945 r. został oszacowany na około 20 mln zł. KCZZ przewidywał pobieranie pewnych opłat za wczasy, ale nie mogły one być duże i miały być dostosowane do ówczesnych zarobków robotniczych. Stąd zwracano się do rządu o podjęcie odpowiednich decyzji w celu ułatwienia organizacji akcji wczasowej¹⁰.

Już 12 czerwca 1945 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wczasów pracowniczych. Rząd Tymczasowy zdecydował się powołać „jako organ centralny i kierowniczy akcji wczasów” Radę Wczasów Pracowniczych, w której skład wchodził: dwaj delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jeden Ministerstwa Zdrowia, trzech KCZZ i dwaj Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Ponadto postanowiono upoważnić Ministerstwo Skarbu do wyłożenia na sfinansowanie akcji wczasów pracowniczych w 1945 r. sumy 20 mln zł. Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zobowiązano do zaopatrzenia w produkty spożywcze domów wypoczynkowych, organizowanych przez FWP, ustalenia specjalnych norm, umożliwiających przydzielenie Funduszowi niezbędnych materiałów, takich jak sienniki, koce, bielizna pościelowa. Ministerstwo Skarbu miało ponadto wydać niezbędne polecenia, dotyczące wyposażenia domów wypoczynkowych w meble i sprzęt, a Ministerstwo Komunikacji przyznać urlopowanym robotnikom i pracownikom prawo do bezpłatnych przejazdów do miejscowości wczasowych i z powrotem do miejsca zamieszkania. Wreszcie Państwowemu Urzędowi Samochodowemu polecono przydzielić pięć samochodów na potrzeby wyjazdów pracowników FWP w sprawach organizacyjnych, kontroli oraz do przewozu „prowiantów i mebli”¹¹.

KCZZ wydała specjalny okólnik skierowany do okręgowych i powiatowych rad związków zawodowych, dotyczący powołania przy nich Komisji i Referatów FWP. Miały one tworzyć domy wypoczynkowe, zajmować się rozprowadzaniem darmowych i ulgowych biletów na wczasy. W KCZZ utworzono Biuro FWP na czele z Józefem Odrobiłą i dr Heleną Kruszewską¹².

Najwcześniejsze chronologicznie dane dotyczące wykorzystania miejsc wypoczynkowych pochodzą z okresu od lipca do 1 października 1945 r. Wynika z nich, że w 18 miejscowościach wczasowych z 6 560 miejsc skorzystało 12 662 osób¹³

¹⁰ AAN, Urząd Rady Ministrów (dalej – URM), 5/1097, k. 475, KCZZ do prezesa Rady Ministrów E. Osóbki-Morawskiego, Warszawa, 8 czerwca 1945 r.

¹¹ *Ibidem*, k. 474, Uchwała Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r. w sprawie wczasów pracowniczych.

¹² *Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce listopad 1944–listopad 1945*, Warszawa 1945, s. 70–73.

¹³ *Ibidem*, s. 70; *Organizacja i planowanie...*, s. 25.

Warto jednak pamiętać, że w tym tuż powojennym okresie zadanie FWP polegało przede wszystkim na udziale w organizacji wypoczynku w domach należących do różnych instytucji i organizacji społecznych oraz poszczególnych central związkowych; Fundusz zarządzał wówczas bezpośrednio tylko siedmioma ośrodkami wypoczynkowymi (Zakopane, Jurata, Lubostroń, Busko, Józefów, Osuchów i Spała)¹⁴.

O znacznej aktywności związków w tym względzie może świadczyć lepiej zbadany przypadek Związku Zawodowego Kolejarzy (ZZK). Problemem wówczas zajmował się Wydział Społeczny Zarządu Głównego ZZK w koordynacji z Ministerstwem Komunikacji, które rozpoczęło tę akcję od zabezpieczenia budynków domów wypoczynkowych przez osadzenie w nich tymczasowych dozorców. Podstawę prawną do podjęcia prac w zakresie organizowania ośrodków wypoczynkowych dało związkowi zarządzenie ministra komunikacji z 13 kwietnia 1945 r. o przekazaniu na rzecz ZZK sprawowania zarządu przymusowego nad mieniem byłych związków zawodowych i stowarzyszeń pracowników kolejowych, według stanu z września 1939 r. W ten sposób pod zarządem związku znalazły się domy wypoczynkowe w Wiśle, Jastrzębiu, Krynicy, Zakopanem i Makowie, których uruchomienie było trudne ze względu na zdewastowanie i brak wyposażenia. Aby zapewnić wypoczynek swoim członkom ZG ZZK uzyskał 20 sierpnia 1945 r. od Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu do dyspozycji 9 obiektów, nadających się na domy wypoczynkowe. Po zatwierdzeniu przydziału przez Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich przystąpiono do ich adaptacji. We wrześniu i październiku 1945 r. uruchomiono domy w Jeleniej Górze, Kuźniku, Wiśle i Dom Dziecka w Bukowcu. Związek już wtedy dysponował 310 miejscami dla dorosłych i 85 dla dzieci. 1 maja 1946 r. uruchomiono dom wypoczynkowy w Kudowie Zdroju na 150 miejsc, a wkrótce potem w Górnej Szklarskiej Porębie, Rabce, Zakopanem, Hallerowie, Międzyzdrojach i Jastrzębiu Zdroju. Z końcem 1946 r. kolejarze mieli do swej dyspozycji 10 domów o łącznej pojemności 1000 miejsc w sezonie letnim i 820 w sezonie zimowym. W 1947 r. zostały otwarte kolejne obiekty w Świdrze, Piwnicznej Zdroju, Makowie Podhalańskim i Michalinie¹⁵.

W tym zdecentralizowanym systemie organizacji czasów ważne było zapewnienie jak najpełniejszego wykorzystania istniejących domów. Problem ten był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu plenarnym KCZZ w dniach 26–28 marca 1946 r. Postanowiono wezwać związki zawodowe, które zajęły już nieruchomości z przeznaczeniem na wczasy, do bezzwłocznego ich uruchomienia, względ-

¹⁴ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydialny, 344, Tekstowe wyjaśnienie do sprawozdania rachunkowego [FWP] za 1948 rok.

¹⁵ Archiwum Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, spis 258/1, Działalność Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1945–1946, Warszawa 1947, s. 333–341.

nie przekazania FWP. Budynki, które do tego nie się nadawały miały być oddane do dyspozycji Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Postulowano, aby zajęte i dzierżawione domy wczasowe były w pełni wykorzystane przez dziesięć miesięcy w roku, „z odchyleniem w stosunku do domów położonych nad morzem”. „Aby nie utrwaląc separatyzmu dzielnicowego lub fachowego – czytamy w kolejnym fragmencie przyjętej uchwały – należy stopniowo przechodzić na system domów wypoczynkowych otwartych. W tym celu każdy ze Związków oddaje FWP 20 procent miejsc do dyspozycji innych Związków na zasadach wzajemności”. Ponadto żądano od podległych central opracowania i zgłoszenia branżowych planów wczasów¹⁶.

Do pierwszych miesięcy 1948 r. rola FWP w organizacji akcji wypoczynkowej była ograniczona. Koncentrowała się ona przede wszystkim na nadzorowaniu instytucji prowadzących wczasy oraz dystrybucji dotacji skarbowych z tego tytułu¹⁷. Taki model funkcjonowania FWP posiadał istotne wady i stawał się przedmiotem krytyki.

Już w drugim roku funkcjonowania zdecentralizowanej akcji wczasowej zaczął on wzbudzać zastrzeżenia decydentów politycznych. Przede wszystkim zwracano uwagę na trudności koordynacji w zakresie pełnego wykorzystania istniejących obiektów wczasowych należących do różnych instytucji. Niełatwo bowiem było koordynować funkcjonowanie 624 domów, zgłoszonych w 1947 r. do akcji wczasów, znajdujących się w 112 miejscowościach i administrowanych przez 200 różnych instytucji, w tym przez duże związki zawodowe. Jak stwierdzono w połowie 1948 r. na plenum KCZZ niejednokrotnie w jednej miejscowości istniało 20 do 30 całkowicie odrębnych administracji, „a w okresie jesienno-zimowym i wiosennym we wszystkich tych domach znajduje się po dwóch, trzech wczasowiczów, a po dziesięć, piętnaście osób personelu”. Uderzająca była również dysproporcja w zakresie miejsc wczasowych, jakimi dysponowały w prowadzonych przez siebie domach różne związki zawodowe. Oto Związek Zawodowy Dziennikarzy, liczący 1122 członków, mógł zapewnić miejsca w swoich domach dla 2700 osób. W ten sposób umożliwiał korzystanie z wczasów 100% swoich członków, podczas gdy Związek Włókniarzy – 5,6%, ZZK – 4%. Ten ostatni przy całkowitym wykorzystaniu swoich domów przez cały rok mógł zapewnić miejsca zaledwie 35 tys. na ponad 388 tys. swoich członków. Związek Zawodowy Skarbców na ponad 23 tys. członków rozporządzał wówczas 26 domami wypoczynkowymi, co dawało 1406 miejsc w jednym turnusie. Istniały obiekty wyposażone komfortowo, „z windą na drugie piętro, z pokojami urzą-

¹⁶ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyjalny, 41, k. 89, Protokół z posiedzenia plenarnego KCZZ w dniach 26–28 marca 1946 r.

¹⁷ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyjalny, 344, k. 47, Tekstowe wyjaśnienie do sprawozdania rachunkowego [FWP] za 1948 rok.

dzonymi kosztem kilkuset tysięcy złotych każdy, zaś obok tych – domy z piętrowymi pryzcami, siennikami, kocami bez powłoczek, poduszkami ze słomą, a jedzenie w tych domach podaje się w menażkach”. Był to – jak konkludowano – efekt braku jednolitej polityki wczasowej. Ponadto zgłaszano dużo poważniejsze zastrzeżenia natury politycznej. Wynikało to z faktu, że niektóre związki, dysponujące dobrze wyposażoną bazą wczasową niechętnie przyjmowały do swoich ośrodków przedstawicieli innych branż, mimo że zobowiązywała ich do tego przytoczona wcześniej uchwała plenum KCZZ z marca 1946 r.¹⁸ O tych trudnościach pisali m.in. autorzy sprawozdania z działalności Okręgowych Rad Związków Zawodowych (ORZZ) z województwa krakowskiego za okres 1945-1947: „Dotyczy to [problemy z uzyskaniem skierowań wczasowych – *D. J.*] specjalnie spraw skierowań na wczasy do Domów Wypoczynkowych, które nie są bezpośrednio zależne, administrowane i podległe Komisji Centralnej Związków Zawodowych FWP, lecz należą bezpośrednio do różnych instytucji, związków, fabryk a nawet ministerstw, a które teoretycznie przydziałały pewien procent miejsc w swych domach do dyspozycji Funduszu Wczasów – w istocie zaś skierowani nie mogli tam spędzić swych urlopów z przyczyn wadliwej organizacji, a częściej z braku wolnych miejsc – zajętych w międzyczasie przez własnych członków czy nawet osoby postronne, nie mające nic wspólnego ze światem pracy”¹⁹.

Ta chęć uproszczenia kierowania akcją wczasową miała więc również swoje racjonalne przesłanki, wynikające z priorytetów społeczno-politycznych władz. Inicjatorom centralizacji wydawało się, że w ten sposób będą w stanie zapewnić z jednej strony lepsze wykorzystanie istniejącej bazy wczasowej, z drugiej zaś skutecznie kierować dystrybucją skierowań w celu zwiększenia ich liczby, przeznaczonych dla robotników. Motywy te najprawdopodobniej zdecydowały o zmianie poglądów kierownictwa KCZZ na ten temat. Na posiedzeniu plenarnym KCZZ w dniach 2–4 grudnia 1946 r. Kazimierz Witaszewski, analizując ograniczone efekty akcji wczasowej z punktu widzenia jej założeń (jak największa liczba robotników, pełne wykorzystanie domów), stwierdził: „Jeżeli wcześniej byłem zwolennikiem decentralizacji akcji wczasów, to teraz jestem zwolennikiem ich centralizacji”²⁰. Za centralizacją opowiedzieli się uczestnicy zwołanej z inicjatywy KCZZ konferencji w Spale w październiku 1947 r. W tym samym kierunku szły rezolucje plenarnego posiedzenia KCZZ obradującego w dniach 19–21 li-

¹⁸ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 135, k. 63, Protokół z posiedzenia plenarnego KCZZ w dniach 23–25 czerwca 1948 r.

¹⁹ APK, ORZZ, p. 152, sygn. 3, k. 32, Sprawozdanie z dwuletniej działalności OKZZ na terenie woj. krakowskiego za lata 1945–1947.

²⁰ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 42, k. 10, Protokół z posiedzenia plenarnego KCZZ w dniach 2–4 grudnia 1946 r.

stopada 1947 r. Omawiający dotychczasowe doświadczenia związkowców Bolesław Gebert wskazał na wcześniej wzmiankowane niedomagania, jak: słaba frekwencja robotników w domach wczasowych, niejednolity poziom wyżywienia i urządzeń, wadliwa organizacja rozdziału miejsc oraz brak należytej kontroli nad gospodarką domów wypoczynkowych. Plenum upoważniło Prezydium KCZZ do opracowania planu centralizacji wczasów²¹.

Decyzje o reorganizacji akcji wczasowej zapadły jednak nie w KCZZ, ale poza nią. Wskazują na to zachowane w aktach Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR) zapisy dyskusji nad projektem centralizacji wczasów, toczonych w tym gremium. Na posiedzeniu, które odbyło się 16 lutego 1948 r. problem ten referował wiceminister zdrowia i opieki społecznej Jerzy Sztachelski. Stwierdził on, że dotychczas FWP był tylko nominalnym kierownikiem akcji wczasowej: bezpośrednio administrował zaledwie siedmioma kompleksami (614 domów o 27 tys. łóżek). Opłata dzienna za pobyt w domach wczasowych w wysokości 300 zł jest – twierdził – w ogóle problematyczna, ponieważ korzystają one z najróżniejszych świadczeń dodatkowych, nie wykazanych w ich budżetach, stąd FWP nie może też mieć przejrzystego zestawienia dochodów i wydatków. Fundusz – jego zdaniem – nie posiadał także odpowiedniego aparatu administracyjnego. Najważniejsze wady systemu wczasów wskazane przez Sztachelskiego to: chaos inwestycyjny, niemożność planowania sieci i równomiernego wykorzystania wszystkich domów. W związku z tym proponował wydanie zarządzenia o powołaniu przedsiębiorstwa, które by działało na zasadach komercyjnych, „gdyż tylko takie przedsiębiorstwo potrafi należycie gospodarować sumami przeznaczonymi w kraju na wczasy. Tak wielkim scentralizowanym przedsiębiorstwem komercyjnym nie mogą administrować Związki Zawodowe, lecz tylko instytucja państwowa”. Najbardziej ze wszystkich resortów miało się do tego nadawać Ministerstwo Zdrowia, gdyż umożliwi to powiązanie zagadnień wczasów z zagadnieniem uzdrowisk, „ułatwi planowanie, racjonalne wykorzystanie inicjatywy prywatnej, wycieczek zagranicznych itp.”, doprowadzi do jasności budżetowej. Projektowane przedsiębiorstwo powinno otrzymać obiekty, które objęła akcja uwłaszczeniowa oraz przejąć od związków zawodowych administrację wszystkich domów, należących do FWP lub oddzielnych ministerstw, czy zjednoczeń przemysłowych. KCZZ powinno się zagwarantować wyłączne prawo do przydzielania skierowań, sprawowania kontroli społecznej, podejmowania decyzji o przeznaczeniu i wykorzystaniu „tych domów, które mają stare tradycje (jak włókniarze, górnicy)”. Sztachelski uznał, że uchwała o centralizacji wczasów przy Ministerstwie Zdrowia powinna być podjęta przez KCZZ.

²¹ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 81, k. nlb., Protokół i rezolucje z plenarnego posiedzenia KCZZ w dniach 19–21 XI 1947 r.

Plan przedstawiony przez Sztachelskiego spotkał się ze sprzeciwem obecnych na posiedzeniu przedstawicieli KCZZ. Jej przewodniczący K. Witaszewski zgadzał się, co prawda, na centralizację wczasów, ale w oparciu o KCZZ. Twierdził, że dla ściślejszego powiązania związków zawodowych z klasą robotniczą te pierwsze powinny „obrasnąć” w wiele przybudówek dających konkretne korzyści „masom pracującym”, „a do takiej organizacji należą wczasy”. Szef KCZZ powołał się na przykład ZSRR i Czechosłowacji, gdzie wczasy były organizowane również przez związki zawodowe. Przypomniął, że kierowana przez niego instytucja już od 1946 r. proponowała centralizację akcji. W dyskusji zaproszeni przywódcy KCZZ (Włodzimierz Sokorski, Józef Szczęśniak, Aleksander Burski) oraz Zygmunt Kratko (zastępca kierownika Wydziału Zawodowego KC PPR) poparli stanowisko Witaszewskiego. Wzbogacili je kolejnymi argumentami. Po pierwsze, stwierdzili, że już uchwały I Kongresu Związków Zawodowych mówiły o przejęciu przez nie ubezpieczalni społecznych, świetlic i akcji socjalnej. Wczasy należą „do rzędu podobnych organizacji”. Przeniesienie ich do struktury państwowej równałoby się zagubieniu ich idei, a po drugie, osłabiłoby ruch związkowy. Ponadto nie zgadzali się na podejmowanie decyzji o przekazaniu spraw organizacji akcji wczasowej Ministerstwu Zdrowia na podstawie dotychczasowej pracy Funduszu Wczasów; w pierwszym okresie wysiłek główny związkowców koncentrował się na uruchomieniu domów, niedopuszczeniu do ich rozszabrowania i na pracach inwestycyjnych. Obecnie – argumentowali – związki zawodowe mają już pewien dorobek i doświadczenie w tym zakresie i są bardziej przygotowane do ich prowadzenia niż Ministerstwo Zdrowia. Związkowcy wskazywali na poniesione koszty. Odpierając zarzuty o małej liczbie robotników na wczasach stwierdzali, że był to efekt niedostatecznej ich popularyzacji. Przyznawali, że bardzo duża część robotników ze względów materialnych zrezygnowała ze swoich urlopów w zamian za ekwiwalent pieniężny, a skierowania były wydawane przez biura przedsiębiorstw i zjednoczeń, natomiast w przyszłości skierowaniami na wczasy będą zajmować się oddziały związkowe i Rady Zakładowe. Wskazywali na wagę obsługi kulturalno-oświatowej domów wypoczynkowych, którą będzie można prowadzić z o wiele większym rozmachem, jeśli domy będą prowadzone przez związki zawodowe. Przypominali, że niektóre gałęzie przemysłu, jak np. włókniarze i górnicy mają „głębokie tradycje” i duże przywiązanie do swoich obiektów. Z tej przyczyny trudno im będzie się pogodzić z tym, że „ich” domy będą należeć do kogoś innego. Związkowcy wyrażali obawy, że po przejęciu sieci ośrodków wczasowych przez Ministerstwo Zdrowia staną się one hotelami, powiększą się koszty ich utrzymania, a aparat biurokratyzuje się. Zaskakująca w tym kontekście wydaje się konkluzja dyskusji. Jak czytamy w cytowanym protokole członkowie Sekretariatu wypowiedzieli się za centralizacją wczasów przy Ministerstwie Zdrowia. Wypowiadający się w tej sprawie Stefan Jędrzychowski uznał, że najważniejsze byłoby stworzenie odręb-

nego przedsiębiorstwa dla wczasów i uzdrowisk, jeśli technicznie i organizacyjnie Ministerstwo Zdrowia da sobie z tym radę. Powinno ono posiadać odrębny statut, w którym muszą być zastrzeżone szerokie uprawnienia dla KCZZ. Można to uczynić przez powołanie Rady przedsiębiorstwa z większością przedstawicieli KCZZ. Stanowisko Jędrychowskiego poparł Roman Zambrowski. Stwierdził, że przedstawiciele związków zawodowych „nie podali umotywowanej koncepcji swej centralizacji i nie potrafili wysunąć przekonujących argumentów, niektóre zaś argumenty są wręcz fałszywe”. KCZZ – jego zdaniem – nie dawała sobie rady z przejmowaniem domów wypoczynkowych od przedsiębiorstw i instytucji państwowych ze względu na ich opór. Odniósł się ponadto do podnoszonej kwestii organizacji wczasów rodzinnych. Utrzymywał, że „Problemu rodzin nie da się rozwiązać, bo nigdzie na świecie do domów wypoczynkowych nie kieruje się pracowników z dziećmi, chociażby dlatego, że takie domy przestają być domami wypoczynkowymi. Nie ulega wątpliwości, że jeszcze przez dłuższy czas wiele robotników z różnych względów nie będzie mogło korzystać podczas swych urlopów z domów wypoczynkowych. Obecnie zagadnienie polega na tym, by olbrzymiej masie pozostałych, zabezpieczyć jak najlepsze wykorzystanie urlopów”. Sekretariat postanowił powołać komisję dla wyjaśnienia możliwości centralizacji domów wypoczynkowych przy Ministerstwie Zdrowia i dla opracowania planu przeprowadzenia tej centralizacji. W jej skład weszli: Sztachelski, Jędrychowski i Witaszewski. Ustalono dwutygodniowy termin przedstawienia przez nią wniosków wynikających z dokonanej analizy²².

Komisja opracowała swoje wnioski w dwóch wariantach. W obu proponowała scalenie akcji wczasów w specjalnie w tym celu stworzonej instytucji wyższej użyteczności publicznej o odrębnej osobowości prawnej, pod nazwą, w pierwszym wariantcie – „Zakład Wczasów Pracowniczych”, a w drugim – FWP. Podstawą funkcjonowania tej instytucji miałyby być specjalny dekret, którego wstępny projekt został opracowany w obu wersjach. Zgodnie z pierwszą, Zakład Wczasów Pracowniczych byłby podporządkowany ministrowi zdrowia, który mianowałby dyrektora zakładu, na wniosek KCZZ. Przedstawiciele KCZZ i poszczególnych związków mieliby większość w organie nadzorczym – Radzie Wczasów. Budżet Zakładu Wczasów byłby częścią budżetu Ministerstwa Zdrowia. W wersji drugiej FWP – miał być podporządkowany jedynie KCZZ. Budżet FWP podlegałby zatwierdzeniu tylko przez KCZZ. Poszczególne związki i KCZZ miały przekazać nowej instytucji funkcje związane z organizacją wczasów, z wyjątkiem skierowań, rozdzielanych przez Zarządy Główne Związków Zawodowych. Struktura organizacyjna Zakładu (Funduszu) miała obejmować trzy stopnie: Dyрекcję Naczelną (DN) w Warszawie, 5–6 okręgów (centralny, kra-

²² AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej – KC PPR), 295/VII–4, k. 7–32a, Protokół nr 7 posiedzenia Sekretariatu KC PPR z dn. 16 lutego 1948 r.

kowski, śląsko-dąbrowski, dolnośląski, gdański, szczeciński, mazurski) oraz ośrodki, grupujące położone wokół siebie domy wczasowe. Majątek nieruchomości stanowiący własność skarbu państwa byłby przekazany Zakładowi (Funduszowi) tylko w zarząd i użytkowanie. Nowa struktura organizacyjna powinna przejąć od Ministerstwa Zdrowia obiekty nadające się na domy wypoczynkowe w uzdrowiskach nadmorskich z tym, że domy o charakterze reprezentacyjnym miały być przekazane „Orbisowi” do eksploatacji turystycznej. ZWP (FWP) miał z kolei przekazać Ministerstwu Zdrowia część domów wczasowych, dla zaspokojenia potrzeb leczniczych pracowników kierowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS)²³.

W aktach KC PPR zachował się szczegółowy harmonogram czynności związanych z centralizacją akcji wczasowej. Przewidywano, że do czerwca 1948 r. obejmie ona 255 domów i około 10 tys. miejsc wczasowych. Do tego czasu w gestii nowej instytucji miała się znaleźć baza wczasowa dużych central związkowych (górników, włóknarzy) i najważniejszych centralnych zarządów (przemysłu węglowego, hutniczego, metalowego, chemicznego)²⁴.

Trudno powiedzieć, z braku odpowiednich materiałów źródłowych, dlaczego odrzucono projekt powiązania nowo tworzonej instytucji z Ministerstwem Zdrowia. Wiadomo jednak, że scenariusz centralizacji w ramach zreorganizowanej instytucji zajmującej się akcją wczasów pracowniczych zaczął być realizowany. 26 maja 1948 r. Sekretariat KCZZ uchwalił projekt dekretu o utworzeniu FWP KCZZ. Zatwierdzono na stanowisko dyrektora naczelnego FWP Bolesława Kanię oraz ustalono skład delegatów związkowych do Rady FWP (J. Szczeńniak, Adam Kuryłowicz, A. Burski, Ignacy Skowroński, Ryszard Nieszporek, Józef Kieszczyński)²⁵.

25 czerwca 1948 r. plenarne posiedzenie KCZZ zaleciło Prezydium dokonanie pełnej centralizacji akcji wczasów pracowniczych w ramach FWP. Wyrażono zgodę na nadanie Funduszowi osobowości prawnej z tym, że miał on pozostać nadal organem KCZZ. Komisja powierzyła funduszowi całość administracji i gospodarki akcji wczasów. Wówczas ustalono etapy akcji centralizacyjnej i strukturę organizacyjną Funduszu. Efektem tych decyzji było utworzenie czterech Dyrekcji Okręgowych: Śląsko-Krakowskiej w Mikuszowicach (maj 1948 r.;

²³ AAN, KC PPR, 295/VII-145, k. 48, Notatka w sprawie reorganizacji wczasów pracowniczych.

²⁴ *Ibidem*, k. 51, Kalendarz czynności związanych z centralizacją wczasów pracowniczych.

²⁵ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 95, k. 66, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KCZZ w dniu 26 maja 1948 r. Od października 1954 r. naczelnym dyrektorem FWP został Mieczysław Domagała. Zob. AAN, Ministerstwo Kontroli Państwowej (dalej – MKP), 25/299, Notatka służbowa z kontroli Wydziału Głównego Mechanika Dyrekcji Naczelnej FWP przeprowadzonej w czasie 18–23 XI i 6–7 XII 1957 r. przez starszego inspektora MKP Wacława Kosickiego w zakresie nadzoru nad Brygadami Remontowo-Budowlanymi w terenie.

województwa: śląsko-dąbrowskie, krakowskie, rzeszowskie), Dolnośląskiej w Jeleniej Górze (lipiec 1948 r.; województwo wrocławskie), Warszawskiej w Warszawie (sierpień 1948 r.; województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, olsztyńskie, poznańskie, pomorskie) i Morskiej w Koszalinie (sierpień 1948 r.; województwa: szczecińskie, koszalińskie, gdańskie). W końcu tego roku obejmowały one 67 ośrodków i 619 domów²⁶.

Ustawa o utworzeniu FWP była (w dokumentach wewnętrznych CRZZ mówi się o dekreście) aktem, nad którym pracowano do jesieni 1948 r. Sekretariat KCZZ przyjął jej projekt 8 września tego roku. W rzeczywistości ustawa o „Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce” została przyjęta 4 lutego 1949 r. i weszła w życie z dniem ogłoszenia (23 lutego tego roku). Zgodnie z nią FWP stawał się osobą prawa publicznego, do którego zadań należało: organizowanie wypoczynku pracownika w czasie wolnym od pracy oraz w czasie urlopu wypoczynkowego; organizowanie i prowadzenie domów wypoczynkowo-leczniczych oraz innych urządzeń wypoczynkowych (wczasów), takich jak wycieczki, obozy sportowo-wypoczynkowe, obozy wędrownie itp.; prowadzenie i popieranie badań naukowych w zakresie organizowania wczasów; tworzenie instytucji pomocniczych, związanych z organizowaniem wczasów; prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej we wszystkich urządzeniach wczasowych; „współpraca z urzędami i instytucjami krajowymi, współdziałającymi w organizowaniu wczasów”; „współpraca z instytucjami zagranicznymi o pokrewnym zakresie działania, łącznie z przeprowadzaniem wymiany osób, korzystających z wczasów”. Władzami Funduszu były: Rada Funduszu, Dyrekcja Naczelna i organy terenowe. Ta pierwsza została przez ustawodawcę określona jako „organ uchwalający, nadzorujący i kontrolujący”. Członkami Rady byli: dwaj delegaci KCZZ (jeden z nich pełnił funkcję przewodniczącego Rady), po jednym delegacie ministrów: zdrowia, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, skarbu, administracji publicznej oraz Rady Państwa, po jednym delegacie zarządów głównych spośród siedmiu związków zawodowych, wskazanych uchwałą KCZZ i delegat Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej (ZG ZMP). Dyrekcja Naczelna była powoływana i zwalniana przez KCZZ na wniosek Rady Funduszu. KCZZ na wniosek Rady miała zatwierdzać plany działalności Dyrekcji Naczelnej, a zwłaszcza plany finansowo-gospodarcze. Ustawa stanowiła, że statut FWP uchwała KCZZ, a nabiera on mocy po zatwierdzeniu przez ministra pracy i opieki społecznej. Miał on określać szczegółowo zakres działania, sposób powoływania i organizację wszystkich władz Funduszu oraz sposób prowadzenia rachunkowości i sprawozdawczości. Zgodnie z artykułem 9 majątek, stanowiący własność skarbu państwa i przedsiębiorstw państwowych mógł być prze-

²⁶ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydialny, 344, Tekstowe wyjaśnienie do sprawozdania rachunkowego [FWP] za 1948 rok.

kazywany Funduszowi w zarząd i użytkowanie. Majątek nieruchomy, stanowiący własność skarbu państwa, a będący w zarządzie i użytkowaniu Funduszu miał być wykazywany w aktywach Funduszu, „jak gdyby stanowił jego własność”. Zbycie i obciążenie majątku nieruchomego, stanowiącego własność Funduszu wymagało zgody KCZZ, podjętej na wniosek jego Rady. Zgodnie z ustawą środki finansowe FWP miały składać się z: własnych dochodów, dochodów z mienia przekazanego mu w zarząd i użytkowanie, dotacji i subwencji, opłat pracodawców, opłat pracowników za korzystanie z jego usług i urządzeń oraz dopłat skarbu państwa. Kwestie związane z opłatami pracowników miała ustalać Rada Ministrów na wniosek KCZZ. FWP nadano przywilej wyłączności prowadzenia dotowanych ze środków publicznych wczasów urlopowych dla członków związków zawodowych na obszarze całego państwa. Ponadto FWP został zwolniony z płacenia podatku dochodowego i obrotowego. Dla centralizacji akcji wczasowej istotne znaczenie miały regulacje zawarte w artykule 14 punkt 1 cytowanej ustawy: „Wszelkie władze, urzędy i instytucje oraz przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, jak również spółdzielnie, instytucje gospodarcze i związki zawodowe, mające w swojej administracji domy wypoczynkowe i wszelkie urządzenia wczasowe, objęte akcją wczasów pracowniczych i korzystające z dotacji Funduszu Wczasów Pracowniczych lub innych dotacji ze środków publicznych, przekażą Funduszowi nieodpłatnie w zarząd i użytkowanie administrowane przez siebie domy i inne urządzenia wczasowe wraz z ich całym inwentarzem”. Kolejność tego przekazywania miał ustalić FWP, a jego szczegółowe zasady – rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej²⁷.

W 1949 r. Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ), która powstała na miejsce KCZZ²⁸, dyskutowała nad statutem FWP, który jej Prezydium przyjęło 2 września 1949 r. Został on zatwierdzony decyzją ministra pracy i opieki społecznej z 14 listopada tego roku. Pełna nazwa tej instytucji brzmiała odtąd „Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych”. W znacznej części zawarte w nim regulacje powtarzały w istocie te, które zawierała cytowana wcześniej ustawa. Bardziej szczegółowo opisano działania, jakie powinien podejmować Fundusz dla realizacji swoich celów i zadań. Wśród nich wymieniano: organizowanie i prowadzenie domów wypoczynkowych dla robotników i pracowników umysłowych, „wypoczynków” dla członków rodzin pracowników, domów wypoczynkowych rodzinnych, wczasów wędrownych (pociągi turystyczne, wycieczki na statkach morskich i rzecznych), wczasów pracowni-

²⁷ Ustawa z 4 lutego 1949 r. o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, „Dziennik Ustaw” RP 1949, nr 9, poz. 48; ARZ, KCZZ Wydział Prezydyalny, 95, k. 68, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KCZZ w dniu 26 maja 1948 r.; *ibidem*, Wydział Prezydyalny, 86, k. 100, Protokół z posiedzenia Sekretariatu w dniu 8 września 1948 r.

czych w czasie wolnym od pracy w dni świąteczne i niedziele. Ponadto miał się zajmować propagandą wczasów, prowadzeniem w ich trakcie pracy kulturalno-oświatowej, szkoleniem personelu domów wypoczynkowych, współpracą z instytucjami i urzędami, „w zakres działania których wchodzi: wychowanie fizyczne, sport i turystyka”. Statut określał bardziej szczegółowo strukturę organizacyjną FWP: obok Rady Funduszu i Dyrekcji Naczelnej w jej skład wchodziły organy terenowe: Okręgowe Dyrekcje i Ośrodki Funduszu. Te ostatnie miały obejmować domy wypoczynkowe, położone w jednej bądź w kilku niezbyt od siebie oddalonych miejscowościach. W związku ze zmianami administracyjnymi w centrum władzy zmienił się nieco skład Rady: na miejsce delegata ministra przemysłu i handlu – wszedł do niej przedstawiciel Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG). Ponadto zdecydowano, że CRZZ wyznacza zarówno przewodniczącego Rady, jak i jego zastępcę. Zgodnie ze statutem posiedzenia Rady miały się odbywać co najmniej raz na trzy miesiące. Większość jej uchwał wymagała zatwierdzenia przez CRZZ. Zarówno naczelny dyrektor Funduszu, jak i jego dwaj zastępcy byli powoływani przez CRZZ na wniosek Rady²⁹.

Sprawą trudną do wyjaśnienia, przynajmniej w świetle dostępnych materiałów źródłowych, jest kwestia „czystki personalnej” przeprowadzanej przy okazji akcji centralizacyjnej. O takich zamiarach świadczy niedatowane pismo Biura Personalnego FWP do KC PZPR i Działu Personalnego KCZZ. Wynika z niego, że w związku z koniecznością uzupełnienia kadr, „jak również oczyszczenia aparatu z elementu niepożądanego, wrogo ustosunkowanego do obecnej rzeczywistości i nie nadającego się do dalszej pracy w związkach zawodowych”, Biuro zwracało się z apelem do wszystkich Komitetów Wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) o skierowywanie do pracy w Funduszu elementu „najbardziej wartościowego i zasłużonego w walce o wolność i demokrację”³⁰. Nie udało się ustalić konsekwencji tego apelu.

Przejmowanie domów wczasowych od instytucji i związków zawodowych nie odbywało się bezkonfliktowo. Wysiłki podejmowane w tej sprawie przez FWP jeszcze przed podjęciem decyzji o centralizacji napotykały opór. Świadczy o tym chociażby okólnik Prezydium Rządu z 9 lipca 1947 r. Wynika z niego, że FWP przy KCZZ powiadomił Radę Ministrów o swoich trudnościach w porozumieniu się z poszczególnymi ministerstwami i innymi urzędami państwowymi oraz samorządowymi co do przejścia przez FWP kierowanych przez nie domów wy-

²⁸ Zgodnie z ustawą z 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych (Dz.U. RP 1949, nr 41, poz. 293) uprawnienia KCZZ, wynikające z istniejących wówczas przepisów prawa, przejęła CRZZ.

²⁹ Statut Funduszu Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych z 14 listopada 1949 r., „Monitor Polski”, nr A-3 z 12 stycznia 1950 r., poz. 27.

³⁰ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 184, Pismo Biura Personalnego FWP KCZZ do KC PZPR i Działu Personalnego KCZZ.

poczynkowych. „FWP pragnął w ten sposób – w drodze porozumień dobrowolnych – zrealizować postulat, że wypoczynek pracowników nie może być zorganizowany systemem patronalnym, lecz spoczywać winien w rękach samych pracowników za pośrednictwem ich związków zawodowych”. Niektóre ministerstwa i urzędy ustosunkowały się do poczyniń FWP negatywnie i albo prowadziły wszystkie posiadane domy wypoczynkowe we własnym zakresie albo też przekazały związkom tylko część z nich. Prezydium prosiło o przesłanie odpowiedzi na pytania dotyczące liczby posiadanych domów wczasowych, pobieranych opłat, kosztów utrzymania i zamierzeń co do przekazania ich odpowiednim związkom zawodowym³¹.

Co prawda, nie udało się odnaleźć odpowiedniej informacji, będącej efektem tego okólnika, ale niechęć do przekazywania domów wczasowych na potrzeby FWP potwierdzają inne odnalezione przekazy źródłowe. Inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli (NIK), którzy badali działalność FWP w drugiej połowie 1951 r. stwierdzili, że jeszcze 13 domów wypoczynkowych nie zostało przejętych przez Fundusz i pozostawało nadal w użytkowaniu różnych instytucji, mimo że zobowiązywała je do tego cytowana ustawa z lutego 1949 r. Dotyczyło to domów Narodowego Banku Polskiego, banków: Rolnego i Handlowego, PKO i spółdzielczych³². Ponadto dość powszechną praktyką instytucji przekazujących FWP domy wypoczynkowe było ogalanie ich z wyposażenia, zwłaszcza tego bardziej wartościowego³³.

Inną strategią „ratowania” bazy wczasowej było sprawowanie nad nią kontroli po formalnym przekształceniu części obiektów na inne cele. Trudno powiedzieć, jak szeroko była ona stosowana. Wiadomo jednak, że tak postępowano np. kierownictwo ZZK. We wrześniu 1948 r. Dom Wypoczynkowy ZZK w Makowie Podhalańskim przekazano do dyspozycji kolejowej służby zdrowia na sanatorium przeciwgruźlicze. Na podobnych zasadach oddano dom w Zwardoniu katowickiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (DOKP). Dom Wypoczynkowy w Czerwieńsku przejęło Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz” celem urządzenia bazy sportowo-wypoczynkowej dla pracowników i sportowców. Dla celów szkoleniowych udało się pozostawić działaczom związku kolejowego Dom Wypoczyn-

³¹ AAN, URM, 16/203, k. 7, Wczasy pracownicze 1947–1949, Okólnik nr 37 Prezydium Rady Ministrów z 9 lipca 1947 r., nr – III – 42/1 w sprawie pracowniczych domów wypoczynkowych.

³² AAN, Najwyższa Izba Kontroli (dalej – NIK), 1358, k. nlb., Sprawozdanie z kontroli planowej FWP CRZZ, Warszawa, 6 października 1951 r.; *ibidem*, Wykaz domów wczasowych, które nie zostały przekazane FWP wbrew postanowieniom art. 14 ustawy z 4 lutego 1949 r. o FWP.

³³ Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej – APKosz.), Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ (dalej – FWP), 13, k. 8, Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w Koszalinie od czasu powstania jej do chwili obecnej, tj. do dnia 11 maja 1950 r.

kowy w Michalinie. Wiadomo również, że Zarząd Główny tego związku co jakiś czas ponawiał żądania zwrotu domów wypoczynkowych przekazanych FWP³⁴.

Wreszcie należy wskazać, że omijając Fundusz niektóre związki zawodowe wydzierzawiały prywatne pensjonaty rzekomo tylko dla swoich członków, a faktycznie odnajmując miejsca osobom trzecim (ZAIKS, związki zawodowe skarbowców, dziennikarzy, pracowników przemysłu bawełnianego). Podobnie czyniły niektóre ministerstwa (Zdrowia, Rolnictwa), Narodowy Bank Polski, instytucje przemysłowe i handlowe. Dochodziło do wzajemnego podbijania cen tenet dzierżawnych, płaconych właścicielom prywatnym³⁵.

Ukształtowana w wyniku akcji centralizacyjnej struktura FWP ulegała przemianom. Rada Funduszu została powołana dopiero 29 grudnia 1950 r. Jej przewodniczącym został sekretarz CRZZ Wiktor Dróżdź, a zastępcą Matylda Wrzosowa. Ciało to zbierało się niezwykle rzadko. Pierwszy zatwierdzony przez Radę schemat organizacyjny przewidywał istnienie jedenastu delegatur Dyrekcji Naczelnej, w miejsce mających się zlikwidować czterech dyrekcji okręgowych. W latach 1949–1951 akcją wczasową kierowały nadal dwa ośrodki dyspozycyjne w postaci Dyrekcji Naczelnej (DN) i czterech Dyrekcji Okręgowych, które administrowały 35 ośrodkami wypoczynkowymi na terenie całego kraju. W styczniu 1951 r. przystąpiono do tworzenia nowej sieci organizacyjnej, powołując delegatury DN w Szczecinie i Kłodzku i likwidując całkowicie Dyrekcję Okręgu Warszawskiego (kwiecień 1951 r.). Zarządzenie DN z 26 czerwca 1951 r. wprowadziło nowy schemat organizacyjny FWP z 1 lipca 1951 r. Ośrodki wczasowe uzyskały większą samodzielność. Fundusz, dążąc do usprawnienia działalności jednostek terenowych, przekształcił na podstawie uchwały Sekretariatu CRZZ Dyrekcje Okręgowe z jednostek normujących w jednostki instruktazowo-kontrolne.

Kolejne ważne reorganizacje strukturalne nastąpiły w latach 1954–1955. Najpierw powołano kolejną, piątą Dyrekcję Okręgową. Wkrótce potem wszystkie je zlikwidowano wraz z podległymi ośrodkami wczasowymi. W ich miejsce powołano Zarządy Okręgów Wczasowych (w 1955 r. było ich 18, w 1956 r. – 17). Poszczególne domy wypoczynkowe zostały usamodzielnione na podstawie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego³⁶.

³⁴ J. Jarośniński, *Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych PRL 1944–1957*, Kielce 1987, s. 220.

³⁵ AAN, PKPG, 6039, k. 22, PBP „ORBIS” do PKPG, 24 marca 1950 r.

³⁶ AAN, NIK, 1358, k. 393, Protokół z kontroli wewnętrznej DN FWP przy CRZZ przeprowadzonej w dniach od 26 lipca do 29 września 1951 r. przez inspektora NIK; ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, k. nłb., Sprawozdanie Funduszu Wczasów Pracowniczych za rok 1951; D. Dobrowolska, *Rzut oka na wczasy pracownicze w latach 1951–1962*, w: *Robotnicy na wczasach...*; AAN, Kancelaria Sejmu 1947–1972, Protokoły Komisji Pracy i Zdrowia, 23, k. 274, Załącznik nr 2 do protokołu z 24 posiedzenia Komisji Pracy i Zdrowia Sejmu z 16 października 1956 r.

Oferta Funduszu obejmowała różne formy wczasów (zob. tablica 1).

Tablica 1

**Liczba wczasowiczów według form wypoczynku
w latach 1949–1956 (w tys.)³⁷**

Rodzaj wczasów	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.	1953 r.	1954 r.	1955 r.	1956 r.
Ogółem	451,7	554,6	527,1	403,2	411,2	426,1	454,9	474,6
Zwykłe	405,6	495,8	452,6	322,1	330,0	332,3	352,7	357,2
Matek z dziećmi	1,5	2,6	3,3	4,9	5,4	6,3	7,8	11,1
Rodzinne	2,9	4,3	7,8	8,3	10,4	12,1	13,3	14,3
Turystyczne	9,0	7,8	7,9	11,6	6,4	8,9	10,8	19,4
Lecznicze 21-dniowe	32,0	42,0	50,2	49,6	52,0	56,4	57,9	61,7
Lecznicze 28-dniowe	0,7	2,1	5,3	6,7	7,0	10,1	12,4	10,9

Źródło: *Dziesięć lat FWP 1949–1958 w liczbach i wykresach*, Warszawa 1959, s. 12.

Największą jej część stanowiły tzw. wczasy czternastodniowe zwykłe. Od 1948 r., w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, FWP wprowadził trzytygodniowe wczasy profilaktyczne. W ramach tej akcji pracownicy przebywali w domach wczasowych podlegających Funduszowi, ale korzystali z zabiegów w uzdrowiskach. Na 1948 r. wyznaczono kontyngent 20 tys. pracowników na ten typ wczasów. W omawianym okresie były one przeznaczone przede wszystkim dla osób chorujących lub zagrożonych chorobami, takimi jak pylica, ołowica i reumatyzm. Urządzano ponadto dwudziestoosmiodniowe wczasy przeciwgruźlicze oraz inne, dużo mniej liczne (krajoznawczo-turystyczne, młodzieżowo-sportowe, miejskie)³⁸. Brakowało miejsc dla cieszącego się dużym powodzeniem wypoczynku matek z dziećmi.

Fundusz organizował również wyjazdy wczasowe za granicę. Pierwsze informacje na ten temat, na jakie udało się natrafić, pochodzą z 1949 r. Z ustalonego na 1950 r. rozdzielnika wynika, że ogólna liczba miejsc przyznana związkowcom polskim na pobyt wypoczynkowy w Czechosłowacji wynosiła 1000, na Węgrzech – 150, w Bułgarii – 20, w Rumunii – 20. Zgodnie z ustalonymi kryteriami miały wyjeżdżać na nie osoby cieszące się jak najlepszą opinią zarówno pod względem politycznym, jak i moralnym. Uczestnikami tej akcji mieli być

³⁷ Liczby podane w tablicy wymagają weryfikacji (co zostało przeprowadzone przy analizie tablicy 3), mają jednak ten istotny walor, że tworzą jedyne znane mi kompletne zestawienie liczbowe, dotyczące poszczególnych rodzajów wczasów w latach 1949–1955.

³⁸ AAN, PKPG, 6047, k. 19, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953; AAN, MKP, 25/238, k. 37, Wniosek, 11 maja 1956 r.

przede wszystkim przodownicy pracy (co najmniej 50%), racjonalizatorzy, nowatorzy, mistrzowie oszczędności oraz „pracownicy wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej”³⁹. Ci pierwsi mogli również liczyć na bardziej atrakcyjne wczasy krajowe. W lutym 1950 r. Prezydium CRZZ zostało poinformowane, że FWP uruchamia od 15 maja do 15 września 1950 r. turnusy rodzinne w Pobierowie na łączną liczbę 4160 miejsc. Na każdym z nich miało odpoczywać 520 osób w 130 domkach przeznaczonych przeciętnie dla 4 osób (przodownik pracy, jego żona i dwoje dzieci). Zgodnie z przyjętymi założeniami ich uczestnicy nie ponosili za nie żadnych kosztów, a należności wynikające z tego tytułu miały pokrywać związki zawodowe⁴⁰.

Problemy finansowe

Zachowane w analizowanych aktach informacje dotyczące sytuacji finansowej FWP wskazują, że uzyskane środki na prowadzenie działalności wczasowej były niewystarczające w stosunku do istniejących potrzeb.

Już w 1947 r. KCZZ, podsumowując akcję w tym zakresie przeprowadzoną w roku poprzednim, stwierdzała, że budżet FWP na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. przewidywał dotację Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w wysokości 88 500 tys. zł, całkowity zaś budżet na ten rok opiewał na sumę 118 000 tys. zł. Na poczet preliminowanych sum Komisja otrzymała jednak z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS) za 1946 r. tylko 66 283 tys. zł. W związku z tym, aby zaspokoić potrzeby wszystkich wczasowiczów FWP był zmuszony ograniczyć wydatki. Zmniejszono dopłaty do żywienia. Zamiast projektowanego uruchomienia 12 nowych domów na 1 800 osób, pracę rozpoczęły zaledwie 3 spośród nich z miejscami dla około 500 osób. Nie subsydiowano w ogóle przewidzianych w budżecie kwot na remonty domów wypoczynkowych. Ponadto ograniczono dopłaty dla związków zawodowych, oddających część miejsc w „swoich” domach dla wczasowiczów spoza ich branży; wypłacono je-

³⁹ ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 128, FWP CRZZ do Zarządów Głównych Związków Zawodowych, Warszawa, 22 lutego 1950 r. Władze Funduszu udzielały szczegółowych pouczeń dotyczących kwestii organizacyjnych tych wyjazdów. W cytowanym dokumencie stwierdzano m.in.: „Należy pouczyć wyjeżdżających o konieczności właściwego zachowania się w czasie podróży i pobytu za granicą, jak również zwrócić uwagę na społeczne postępowanie wczasowiczów, trudniących się nielegalnym handlem, dyskredytującym godność związkowca”. Każdy wczasowicz wyjeżdżający za granicę miał prawo zabrać przedmioty osobistego użytku oraz żywność: 1 kg cukru, 1 kg tłuszczu, 1 kg mięsa lub wędliny, 1 kg pieczywa, 1/4 kg herbaty lub kawy oraz 200 szt. papierosów. Koszty wyjazdu mieli pokrywać pracodawcy, Rada Zakładowa z Funduszu Współzawodnictwa i Nagród oraz pracownik (obciążano nimi pracowników spoza wymienionych grup).

⁴⁰ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydyalny, 344, k. 83, Do Prezydium CRZZ, 18 lutego 1950 r.

dynie zaliczki, przez co powstały zaległości, wynoszące około 20 000 tys. zł. Z tych samych powodów z akcji wczasów były wyłączone domy wypoczynkowe prowadzone przez organizacje młodzieżowe, polityczne i inne o charakterze społecznym (Polski Czerwony Krzyż, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i inne), przez zakłady pracy oraz niektóre związki zawodowe finansowo przygotowane do samodzielnego prowadzenia wczasów, jak np. Związek Literatów Polskich. Natychmiastowego uregulowania wymagało zadłużenie FWP w stosunku do związków zawodowych z tytułu wyżywienia⁴¹.

Zatwierdzony pod koniec 1948 r. bilans FWP za rok poprzedni zamykał się niedoborem w wysokości 13 232 539, 28 zł⁴². W 1948 r. ów niedobór wyniósł 104 593 789 zł. Jego największą pozycję stanowiła różnica między obowiązującą stawką a kosztem faktycznym jednego dnia pobytu na wczasach (tzw. osobodzień); wielkość koniecznych dopłat z tego tytułu wyniosła 33 475 794 zł⁴³.

Brak systematycznych danych z kolejnych lat utrudnia dokonanie głębszej analizy całokształtu problemów finansowych FWP. Wiadomo jednak, że w 1953 r. niedobór wyniósł 11 459 217, 76 zł; największa strata wynikała z prowadzonej działalności wczasowej (ponad 6 mln zł). Ponad 4,5 mln zł deficytu wynikało z różnicy między kosztami rzeczowymi a wpływami za przejazdy kolejowe⁴⁴.

Dominującym składnikiem bilansów budżetów FWP były dotacje państwowe. W 1949 r. wyniosły one ponad 22 mln zł na ogólną wielkość wpływów 112,1 mln zł, w 1951 r. odpowiednio 97,9 mln zł i 196 mln zł, w 1952 r. – 76 mln zł i 173 mln zł, w 1953 r. – 130 mln zł i 253 mln zł, w 1954 r. – 151 mln zł i 281 mln zł, w 1955 r. – 182 mln zł i 318 mln zł, w 1956 r. – 189 mln zł i 318 mln zł⁴⁵. Stałym problemem był brak środków obrotowych dla finansowania normalnej działalności ośrodków wypoczynkowych. W 1953 r. tylko uzyskanie kredytu bankowego umożliwiło placówkom Funduszu zakup zapasów zimowych i wyrwanie się z sytuacji finansowej określanej przez Dyrektora Naczelnego FWP jako „katastrofalna”. Z tego powodu zadłużenie FWP w Narodowym Banku Polskim osiągnęło pod koniec tego roku wielkość 10, 5 mln zł⁴⁶.

⁴¹ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 85, Projekt uchwały Prezydium KCZZ w sprawie wczasów [1947 r.].

⁴² ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 86, k. 156, Protokół z posiedzenia Prezydium KCZZ w dniu 29 grudnia 1948 r.

⁴³ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydyalny, 343, k. 43, Wniosek w sprawie bilansu FWP na rok 1948 r.

⁴⁴ AAN, PKPG, 6047, k. 4, Analiza bilansu zbiorczego Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ za rok 1953 r.

⁴⁵ *Dziesięć lat FWP 1949–1958 w liczbach i wykresach*, Warszawa 1959, s. 91–98.

⁴⁶ AAN, PKPG, 6047, k. 2–4, Analiza bilansu zbiorczego Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ za rok 1953.

Trudności finansowe pogłębiał dalece niedoskonały sposób uiszczania opłat za usługi wczasowe. Zniesienie w 1949 r. obowiązującego w poprzednich latach systemu dopłat pracodawcy za pośrednictwem pracownika, który po powrocie rewindykował wyłożoną kwotę i zastąpienie go procedurą centralnego ściągania należności wprost od pracodawcy – okazało się w praktyce błędne. Narastały zaległości finansowe zakładów pracy, mnożyły się trudności w odzyskiwaniu należności⁴⁷.

Niedobory te odbijały się nie tylko na jakości oferowanych usług, ale również na możliwościach poprawy stanu budynków wczasowych. Nakłady na ich remonty bieżące i konserwację wyniosły w 1953 r. ponad 17 mln zł i były większe niż w 1951 r. o 50%, a w 1952 r. o 14%, ale i tak nie mogły zaspokoić niezbędnych potrzeb. Dość powiedzieć, że sporządzony w 1953 r. przez ośrodki funduszu trzyletni plan remontów, które miały całkowicie zahamować proces dekapitalizacji nieruchomości i zapewnić adaptację budynków na potrzeby wczasów przewidywał nakłady roczne na te cele wysokości 42 mln zł. Nawet jeśli założymy, że autorzy planu zawyżali odpowiednie pozycje, to i tak różnica między poniesionymi w 1953 r. nakładami na remonty a postulowanymi w najbliższych latach jest prawie dwuipółkrotna. Ponadto zmniejszała się część nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na uzyskanie nowych miejsc wczasowych: w 1950 r. wynosiła ona 9 512 tys. zł, a w 1953 r. – już tylko 2 129 tys. zł⁴⁸.

Dokonywane analizy kosztu wzmiankowanego „osobodnia” pobytu na wczasach wskazują, że był on z reguły przekraczany.

Tablica 2

**Koszty objęte stawką „osobodnia” i ich najważniejsze składniki
w latach 1949–1956 (w cenach bieżących)**

	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.	1953 r.	1954 r.	1955 r.	1956 r.
Ogółem koszt „osobodnia”	16,12	19,26	21,48	25,13	36,04	35,50	34,73	38,71
Wyżywienie wczasowiczów	6,75	8,12	9,17	10,57	17,43	16,79	16,20	16,43
Zajęcia kulturalno-oświatowe	0,33	0,63	0,55	0,65	0,90	0,88	0,80	0,91
Utrzymanie Dyrekcji Naczelnej		0,97	0,79	0,91	1,07	0,84	0,74	0,90

Źródło: *Dziesięć lat FWP...*, Warszawa 1959, s. 69, tab. 56.

⁴⁷ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydyalny, 343, k. 2, Sprawozdanie ze stanu finansowego Naczelnej Dyrekcji FWP.

⁴⁸ AAN, PKPG, 6047, k. 22, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953. Inne dane można odnaleźć w cytowanym wcześniej wydawnictwie FWP CRZZ *Dziesięć lat FWP...*

Wahały się one (w cenach bieżących) od ponad 16 zł w 1949 r. do ponad 38 zł w 1956 r. Największą pozycję stanowiły tzw. koszty stałe ośrodków wypoczynkowych (w 1952 r. – 13,73 zł, w 1953 r. – 17, 22 zł); w ich skład wchodziły nakłady administracyjne, na akcję kulturalno-oświatową, remonty i konserwacje, transport, pralnie itp. Wartością zmienną było wyżywienie wczasowiczów, którego stawka wahała się w latach 1949–1956 od blisko 42% (1949 r.) do ponad 48% (1953 r.) kosztów „osobodnia”⁴⁹. W 1953 r. aż 5% jego ogólnej wielkości stanowiły koszty utrzymania warszawskiej centrali FWP (Dyrekcji Naczelnej). Wskazane wielkości różniły się w zależności od regionu. Generalnie najwyższe koszty stałe „osobodnia” ponosiły ośrodki nadmorskie, najniższe – położone w regionach górskich i podgórskich. W zbadanym w 1953 r. przez kontrolerów NIK ośrodku w Międzyzdrojach koszt dziennego wyżywienia w maju tego roku wyniósł ponad 27 zł⁵⁰.

W świetle dokonanych ustaleń trafny wydaje się wniosek, że wczasy pracownicze były co prawda instytucją mocno dotowaną z funduszy państwowych, ale stale niedoinwestowaną.

Batalia o zmianę składu społecznego wczasowiczów

Podstawowe dane statystyczne dotyczące liczby wczasowiczów w obiektach FWP zawiera tablica 3.

Tablica 3

Wczasowicze w obiektach FWP

Rok	Liczba wczasowiczów	Robotnicy wśród ogółu wczasowiczów (%)	Robotnicy w związkach zawodowych (w %)
1945	12 662 ^a		
1946	177 122		
1947	236 397 ^b	31	

s. 70. Według zawartych tam danych nakłady na remonty bieżące i konserwację w FWP wyniosły w 1950 r. – 4,8 mln zł, w 1951 r. – 7,6 mln zł, w 1952 r. – 15,4 mln zł, w 1953 r. – 12,3 mln zł, w 1954 r. – 16,4 mln zł, w 1955 r. – 24,1 mln zł, w 1956 r. – 23,6 mln zł. Rozbieżności te wskazują na ograniczoną wartość wskaźników liczbowych dotyczących FWP i potwierdzają tezę o konieczności traktowania ich jako orientacyjnych i szacunkowych.

⁴⁹ AAN, PKPG, 6047, k. 1, Analiza kosztów działalności podstawowej FWP za rok 1953; AAN, Kancelaria Sejmu 1947–1972, Protokoły Komisji Pracy i Zdrowia, 23, k. 274, Załącznik nr 2.

⁵⁰ AAN, MKP, 25/78, Protokół z kontroli DN FWP przez kontrolera MKP Wacława Kosickiego w czasie od 8 do 24 września 1953 r.

1948	210 058 ^c	31	
1949	333 098 ^d	34	66
1950	490 310 ^e	34,76	65,8
1951	501 404 ^f	36	
1952	362 000 ^g	40	
1953	392 200 ^h	42,1	
1954	406 200 ^h		
1955	425 600 ^h	37,3	
1956	434 200 ^h	27,3	

^a Do 1 października 1945 r.

^b W tym kobiet 99 739.

^c Do 1 grudnia 1948 r.; według innych danych za 1948 r. – 316 800–350 000.

^d Do 1 listopada 1949 r.; według innych danych 451 700.

^e Razem z kursami i gośćmi – 556 156; według innych danych 514 502.

^f Razem z akcją zleconą 527 076.

^g Razem z akcją zleconą, gośćmi, delegowanymi itp. – 403 237.

^h Bez akcji zleconej.

Źródło: ARZ, CRZZ, Sekretariat Z. Kratko, 4, Rezolucja Sekretariatu CRZZ [b.d.]; *ibidem*, Sekretariat Przewodniczącego CRZZ, 10, k. nlb.; *ibidem*, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, k. nlb., Sprawozdanie Funduszu Wczasów Pracowniczych za rok 1951; AAN, CUP, 899, k. 5–6, Notatka w sprawie zagadnień pomocy społecznej; ARZ, CRZZ, Sekretariat J. Kuleszy, 25, O dalszy rozwój wypoczynku pracowniczego; AAN, PKPG, 6041, k. 14, Projekt planu gospodarczego na rok 1952 w zakresie wczasów pracowniczych, Warszawa, 9 listopada 1951 r.; AAN, KC PPR, 295/VII–145, k. 27–28, Projekt centralizacji wczasów; AAN, NIK, 1357, k. 2, Sprawozdanie inspektorów z kontroli ND FWP przy CRZZ w dniach 9 IX–19 X 1949 r.; AAN, PKPG, 6047, k. 19, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953; APK, WRZZ, 2709/1, Z prac Wydziałów KCZZ; *Dziesięć lat FWP...*, Warszawa 1959, s. 12.

Zawarte w niej dane wymagają komentarza. Zachowane przekazy źródłowe wytworzone w większości przez komórki FWP podają niejednokrotnie znacznie się różniące informacje dotyczące liczby wczasowiczów. Można odnieść wrażenie, że na to, jakie dane były umieszczane w tych statystykach, istotny wpływ miał ich adresat. Praktyką często stosowaną było sztuczne zawyżanie liczby wczasowiczów przez wliczanie do ich ogólnej wielkości uczestników różnych kursów, gości, osób delegowanych itp.⁵¹ Jednocześnie należy jednak pamiętać,

⁵¹ Ministerstwo Kontroli Państwowej w 1954 r. sformułowało wniosek, że dane statystyczne wysyłane przez FWP do CRZZ i PKPG są nieprawdziwe. Między innymi podano w nich, że w 1952 r. z wczasów korzystało 403 237 osób, podczas gdy faktycznie liczba ta wynosiła 362 000. Nierzetelność wynikała z wliczenia przez Naczelną Dyрекcję FWP do ogólnej liczby wczasowiczów 16 258 uczestników kursów i 24 979 delegowanych, pracowników ośrodków, którzy korzystali ze stołówek wczasowych oraz gości. Zob. AAN, MKP, 25/76, Przewodniczący CRZZ W. Kłosiwicz, 22 lutego 1954 r.

że część osób, faktycznie przebywających na wczasach, nie było ewidencjonowanych w odpowiednich dokumentach.

Z tego powodu przedstawione wyżej dane należy traktować jako orientacyjne. Ze zgromadzonego materiału celowo wybrałem dla każdego z analizowanych lat wielkości najmniejsze, jak sądzę najbardziej zbliżone do rzeczywistych. Dla okresu 1945–1948 dane obrazują liczbę wczasowiczów w domach należących do związków zawodowych, a zgłoszonych do współpracy z FWP.

Nieprzypadkowo również w tablicy znalazły się kolumny obrazujące udział robotników w turnusach wczasowych i w związkach zawodowych. Wskazują one na pewien ważny rys realizowanej wówczas akcji wczasowej, który wymaga jednak szerszego omówienia.

Zgodnie z koncepcją władz państwowych najlepszym z punktu widzenia organizacyjnego rozwiązaniem miało być mieszanie na turnusach wczasowiczów o różnych cechach społecznych. Już w 1946 r. na posiedzeniu plenarnym KCZZ mówił o tym wspomniany już wcześniej J. Odrobina: „Ma to kolosalne znaczenie organizacyjne i fachowe. Tam się spotykają ludzie z różnych zakładów pracy, z różnych dzielnic, miast i w ten sposób buduje się zaufanie i współzycie w znaczeniu społecznym”⁵². W 1948 r. ów postulat został sformułowany na łamach „Biuletynu Wczasów”: „Wczasy to jedna z najpiękniejszych zdobyczy demokracji. To najodpowiedniejsza wspólna forma swobodnego zetknięcia wszystkich sfer społeczeństwa, gdzie sprawa porozumiewania się jest poza zależnością służbową czy zawodową. Nie odgrywa tu również roli hierarchia społeczna ani stan majątkowy. W atmosferze miłego nastroju, wywołanego możliwością spędzenia czasu bez troski o zapewnienie jutrzejszego bytu i bez poczucia podporządkowywania się obowiązkom dnia codziennego, nawiązują towarzyski kontakt robotnik, chłop i inteligent, młodzi i starzy, jak również światli obywatele i analfabeci, których los pozbawił najważniejszego środka porozumiewania się ze światem, tj. umiejętności czytania i pisanie”⁵³.

Zgodnie z przyjętymi priorytetami wczasy miały być instytucją społeczną służącą przede wszystkim robotnikom. Zapewnieniu im możliwości wypoczynku w ośrodkach FWP miały przede wszystkim służyć ustalone centralnie limity skierowań przeznaczonych dla pracowników umysłowych i fizycznych z poszczególnych związków zawodowych. Przyjęto zasadę, że obie kategorie mogły uzyskać owe skierowania według proporcji ich reprezentacji w związkach zawodowych. Wyraźnie wskazuje na to okólnik nr 11 FWP KCZZ z 24 marca 1949 r., ustalający stosunek procentowy pracowników fizycznych do umysłowych dla poszczególnych branż związkowych. Czytamy w nim: „Należy wydać zarządze-

⁵² ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 40, k. 131, Trzeci dzień obrad posiedzenia plenarnego KCZZ, 28 marca 1946 r. [stenogram].

⁵³ J. J., *Walka z analfabetyzmem w okresie wczasów*, „Biuletyn Wczasów” 1948, nr 6.

nie podległym sobie komórkom wydającym skierowania, by przy typowaniu pracowników na wczasy bezwzględnie przestrzegali podany procent pracowników fizycznych i umysłowych, to samo dotyczy O[kręgowych] K[omisji] Z[wiązków] Z[awodowych], przy kierowaniu na wczasy lecznicze. Zarząd Główny poprzez swoje ognia związkowe winien rozpocząć intensywną propagandę, uświadamiającą pracowników fizycznych o dobrodziejstwach wczasów pracowniczych. Skierowania do miejscowości atrakcyjnych jak: Zakopane, Krynica, Wisła, Karpacz, Szklarska Poręba, Kudowa, Duszniki, Polanica itd. w pierwszym rzędzie należy wydawać pracownikom fizycznym⁵⁴. Ową ustaloną ogólnie proporcję zawierała dołączona do okólnika tablica:

Tablica 4

Społeczne proporcje akcji wczasowej

Branża	Liczba członków	Stosunek procentowy pracowników fizycznych
Górnicy	269 579	90
Włókniarze	277 497	90
Hutnicy	115 000	90
Kolejarze	382 925	80
Cywilna administracja Wojska	15 254	40
Metalowcy	245 000	90
Budowlani	260 715	90
Pracownicy samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej	236 117	50
Pracownicy rolni	176 099	80
Spółdzielcy	143 135	60
Pracownicy leśni i przemysłu drzewnego	105 675	60
Pracownicy przemysłu spożywczego	110 846	80
Pracownicy państwowi	77 014	35
Nauczyciele	75 600	10
Transportowcy	92 431	85
Służba Zdrowia	67 522	50
Pocztowcy	60 710	80

⁵⁴ AAN, NIK, 1357, k. 169, Okólnik nr 11 FWP KCZZ z 24 marca 1949 r., Do wszystkich ZG ZZ.

Pracownicy przemysłu konfekcyjnego i odzieżowego	49 299	90
Pracownicy handlu i biurowi	47 816	60
Pracownicy instytucji społecznych	56 000	40
Drogowcy	15 000	90
Pracownicy przemysłu poligraficznego	27 918	90
Cukrownicy	25 550	90
Pracownicy przemysłu skórzanego	24 457	90
Pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych	24 422	40
Pracownicy skarbowi	24 056	40
Bankowcy	20 542	40
Pracownicy przemysłu naftowego	16 591	85
Artyści	16 863	40
Pracownicy sądów i prokuratury	11 389	30
Stocznioowcy	9 167	80
Filmowcy	8 266	50
Pracownicy Polskiego Radia	4 571	50
Dziennikarze	1 185	–

Źródło: AAN, NIK, 1357, k. 169, Okólnik nr 11 FWP KCZZ z 24 marca 1949 r., Do wszystkich ZG ZZ.

Ta polityka odgórnego ustalania społecznych proporcji akcji wczasowej nie ograniczała się jedynie do wskazanego podziału skierowań. FWP decydował również o rozdziale miejsc wczasowych między poszczególne związki zawodowe. Jeszcze w 1948 r. przy założeniu (jak się okazało nierealnym), że z wczasów skorzysta około 13–14% ogółu związkowców proporcje zawarte w rozdzielniku bynajmniej nie realizowały w sposób konsekwentny preferencji klasowych. Proporcjonalnie największą liczbę miejsc przyznano radiowcom (członków związku: 4571, skierowań: 1800 – 39%), Związkowi Zawodowemu Pracowników Bankowych (20 542, 6 000 – 29%), Pracowników Sądowych i Prokuratorskich (11 389, 3 200 – 28%), Pracowników Państwowych (77 014, 19 920 – 25,8%), Dziennikarzy (1 185, 282 – 23,7%), Pracowników Filmowych (8266, 1740 – 21%), Pracowników Skarbowych (24 056, 5460 – 22,6%), najmniejszą – Związkowi Zawodowemu Pracowników Rolnych (176 099, 7360 – 4%), transportowcom (92 431, 5810 – 6%), kolejarzom (382 925, 30 000, – 7,8%) i drogowcom (15 000, 1426 – 9,5%)⁵⁵. W okresie późniejszym owe rozdzielniki ulegały zmianom na korzyść związków o wyraźnej przewadze robotników.

⁵⁵ AAN, NIK, 1357, k. 6, Sprawozdanie inspektorów: Chmielewskiego Jana i Zdanowicza Zbigniewa z kontroli planowej ND FWP przy CRZZ w dniach 9 września–19 października 1949 r.

Zarówno w wyniku wad takiej ich konstrukcji, jak i innych czynników selekcji wczasowiczów, o których piszę dalej, wskaźnik procentowy członków związków zawodowych, korzystających z najbardziej rozpowszechnionych wczasów ulgowych nie był wysoki i wynosił w 1949 r. – 9,2, w 1950 r. – 9,9, w 1951 r. – 10,9, w 1952 r. – 6,4, w 1953 r. – 6,5, w 1954 r. – 6,7, w 1955 r. – 7,0 i w 1956 r. – 6,7⁵⁶.

Dla zachęcania robotników do korzystania z wczasów rozwijano szeroką akcję propagandową, głównie przez rady zakładowe i prasę związkową⁵⁷. Służyć temu miały również konkretne rozwiązania organizacyjne. Dystrybucja skierowań, pozostająca do 1952 r. w rękach terenowych struktur związków zawodowych została uznana za niedostatecznie skuteczną dla osiągnięcia zaplanowanych wskaźników „proporcji klasowych”. Zdarzało się bowiem, że w istocie formalnie przeznaczone dla pracowników fizycznych, faktycznie były one rozdzielane między pracowników umysłowych. Z tego przede wszystkim powodu, zgodnie z uchwałami Sekretariatu CRZZ z 18 stycznia 1952 r. i 5 lutego 1952, czynnościami tymi miały się zajmować nowe agendy FWP. Z 1 lipca 1952 r. utworzono 280 Powiatowych i 18 Okręgowych Biur Skierowań przy Okręgowych i Powiatowych Radach Związków Zawodowych, zatrudniających 313 osób⁵⁸. Wobec tego, że rady zakładowe nadal pobierały skierowania dla robotników, a w wielu wypadkach wydawały je pracownikom umysłowym wprowadzono obowiązek wypełniania skierowań na miejscu przy odbiorze w Biurze Skierowań FWP, połączony z przedłożeniem odpowiednich dokumentów⁵⁹.

Wreszcie ważnym czynnikiem, mającym zwiększyć liczbę robotników wśród ogółu wczasowiczów była polityka w zakresie odpłatności za wypoczynek w ośrodkach FWP. Już w 1946 r. KCZZ poczęła upowszechniać przyjętą jeszcze w roku poprzednim zasadę, że 35% ich kosztu pokrywał Fundusz, 35% pracodawca i 30% pracownik⁶⁰. Taki sposób podziału kosztów został utrzymany przez Sekretariat KC ZZ jeszcze w październiku 1948 r.⁶¹ W 1949 r. problem wcza-

⁵⁶ *Dziesięć lat FWP...*, s. 17...; AAN, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, 621, k. 64, Pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956–1960. Pomoc społeczna. Wczasy pracownicze, Warszawa, czerwiec 1957 r.

⁵⁷ Zob. m.in. ARZ, CRZZ, Wydział Prezydyjalny, 546, Pismo okólne CRZZ z 29 maja 1953 r.

⁵⁸ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Protokół z kontroli DN FWP przeprowadzonej w dniach 6–12 lutego 1953 r. przez inspektora MKP Malentę Irenę; *ibidem*, FWP do MKP, Warszawa, 25 maja 1953 r.

⁵⁹ AAN, MKP, 25/76, CRZZ do MKP, Warszawa, 31 lipca 1954 r.; APK, ORZZ, 1037, Sprawozdanie Okręgowego Biura Skierowań przy ORZZ w Krakowie z wykorzystania skierowań na wczasy pracownicze na terenie województwa krakowskiego w III i IV kwartale 1952 r.

⁶⁰ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyjalny, 41, Protokół z posiedzenia plenarnego KCZZ w dniach 26–28 marca 1946 r.; *Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych...*, s. 70.

⁶¹ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyjalny, 86, k. 118, Protokół posiedzenia Sekretariatu KCZZ z dnia 29 października 1948 r.

sów został uregulowany w układach zbiorowych pracy. Nałożono wówczas na pracodawcę obowiązek pokrywania części odpłatności za nie⁶².

Stopniowo zaczęto wprowadzać zasady zróżnicowania opłat za pobyt na wczasach w zależności od zarobków pracowników. W instrukcji FWP z 3 grudnia 1949 r. przyjęto jako obowiązującą od 1 stycznia 1950 r. pięciostopniową ich skalę według załączonej tablicy:

Tablica 5

Odpłatność za wczasy obowiązująca od 1 stycznia 1950 r.

Zarobki pracowników	Opłaty „A” dla pracowników gospodarki państwowej i uspołecznionej			„B” dla pracowników gospodarki prywatnej branż, które podpisały umowy zbiorowe
	Dopłata pracownika	Dopłata pracodawcy	Razem	
do 10 tys. zł	1120	2520	3640	1120
10–18 tys. zł	1960	2520	4480	1960
18–25 tys. zł	2800	2520	5320	2800
25–35 tys. zł	4200	2520	6020	3500
ponad 35 tys. zł	4200	2520	6720	4200

Źródło: ARZ, CRZZ, Sekretariat Z. Kratko 4, Instrukcja nr 1/50 FWP CRZZ dotycząca rozprawiania skierowań na wczasy pracownicze, Warszawa, 3 grudnia 1949 r.

Już jednak instrukcja w sprawie rozprawiania skierowań na 1951 r. wprowadzała inaczej skonstruowaną skalę trzystopniową. Zgodnie z nią w grupie pierwszej znaleźli się zarabiający do 450 zł; ustalona dla nich odpłatność za wczasy wynosiła 84 zł; w grupie drugiej (zarobki od 451 do 750 zł) opłata pracownika została ustalona na 105 zł, w grupie trzeciej (od 751 zł wzwyż) – 150 zł⁶³. Ważnym udogodnieniem dla wyjeżdżających na wczasy były bezpłatne bilety kolejowe w obie strony, które – jak wspomiano wcześniej – Prezydium KCZZ poleciło wydawać już w marcu 1946 r. Zasada ta obowiązywała do czerwca 1956 r.⁶⁴

Czy mimo wprowadzenia tych zasad organizacyjnych i systemu preferencji dla robotników dokonano istotnego przełomu w składzie społecznym wczasowiczów korzystających z usług FWP?

⁶² ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 324, Układy zbiorowe pracy.

⁶³ AAN, NIK, 1357, Instrukcja nr 1/51 dotycząca rozprawiania skierowań na wczasy pracownicze w roku 1951.

⁶⁴ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydyalny, 23, k. 111, Protokół z posiedzenia Prezydium KCZZ z dnia 9 marca 1946 r.; ARZ, CRZZ, b. sygn., Listy od obywateli 1956–1957, Odpis listu nr 705508 z Jeleniej Góry, Stefana Sucheckiego, 25 kwietnia 1956 r.

Częściową odpowiedź na tak postawione pytanie – oprócz danych zawartych w tablicy 3 – daje dokonane poniżej zestawienie wykorzystania wczasów przez wybrane branże związkowe, obejmujące okres od 1 stycznia do 30 listopada 1949 r. i 1950 r.

Tablica 6

**Wykorzystanie wczasów przez członków związków zawodowych
w latach 1949–1950 (wybrane branże)**

Związek zawodowy	Liczba skierowań wykorzystanych przez pracowników		Liczba pracowników fizycznych na wczasach (w procentach)		Liczba pracowników fizycznych w związku (w procentach)	
	1949 r.	1950 r.	1949 r.	1950 r.	1949 r.	1950 r.
Budowlani	11 734	24 392	27,45	32,80	80	80
Włókniarze	22 294	24 769	57,15	59,11	85	85
Kolejarze	17 752	13 326	36,14	38,52	35	35
Górnicy	36 395	40 063	60,70	67,84	88	88
Metalowcy	31 489	30 981	49,89	41,40	86	86
Pracownicy rolni	3 020	6 279	43,64	54,08	88	88
Leśnicy	7 861	10 219	37,13	41,26	85	85
Chemiccy	12 076	15 973	42,11	47,80	78	78
Nauczyciele	24 461	14 789	2,51	3,82	15	15
Hutnicy	7 915	11 873	52,55	49,80	87	87
Służba Zdrowia	8 101	12 709	27,20	28,44	50	50
Transportowcy	5 279	6 708	27,05	29,98	80	80
Państwowy	19 311	12 353	9,71	9,81	30	30
Cukrownicy	2 439	2 368	41,45	40,49	85	85
Naftowcy	2 397	2 007	35,58	34,35	85	85
Sądownicy	2 702	2 267	5,74	6,25	10	10
Dziennikarze	357	421	12,04	2,01	10	–

Źródło: ARZ, CRZZ, Sekretariat Przewodniczącego, 10, k. 94, Wykorzystanie wczasów za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r.; *ibidem*, k. 6, Wykorzystanie skierowań za okres od 1 stycznia do 30 listopada 1949 r.

Najogólniejszy wniosek, jaki wynika z przedstawionych w obu tablicach danych jest taki, że mimo podejmowanych wysiłków nie udało się w żadnym z badanych lat uzyskać zakładanej proporcji udziału robotników na wczasach. Stosunkowo duży ich udział w turnusach FWP osiągnięto w 1952 r. (40%) i w 1953 r. (42%). Według trudnych do weryfikacji ustaleń w 1954 r. miał on osiągnąć wiel-

kość 46%⁶⁵. Było to jednak poniżej wskaźnika liczebności pracowników fizycznych w związkach zawodowych, sięgającego znacznie ponad 60%.

Charakterystyczny jest stosunkowo mały udział robotników na wczasach w związkach dziennikarzy, pracowników sądów i prokuratur oraz nauczycieli. Był to najpewniej efekt przede wszystkim (oprócz czynników bardziej ogólnych, omówionych niżej) „inteligentkiego” składu tych związków.

Wydaje się, że inna przyczyna decydowała o proporcjonalnie niewielkim udziale robotników na wczasach (27–44%) w stosunku do ich udziału w „swoich” związkach (powyżej 80%) wśród pracujących w rolnictwie, leśnictwie, cukrowników, naftowców i budowlanych. Mimo braku odpowiednich danych wielce prawdopodobna jest hipoteza, że wynikało to z rozpowszechnienia w tych branżach dwuzawodowości – łączenia pracy na roli, w swoim własnym lub należącem do rodziny gospodarstwie z pracą w pozarolniczych działach gospodarki. W analizowanym materiale źródłowym brak jest również informacji pozwalających na dokonywanie porównań regionalnych w tym zakresie. Wiadomo jednak, że przynajmniej niektóre struktury związkowe narzekały na szczególną niechęć do wyjazdów w zakładach położonych na terenach rolniczych, opierających się na pochodzeniowo wiejskich robotnikach. Oto np. autorzy odpowiedniego sprawozdania Powiatowego Biura Skierowań przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Myślenicach w Krakowskiem w marcu 1953 r. narzekali, że w tym powiecie rolniczym związkowcy „Nie chcą korzystać z wczasów, twierdząc, że wczasy mają na świeżym powietrzu”, co w kontekście ciężkich prac polowych, jakie musieli wykonywać, miało wyraźny odcień ironiczny⁶⁶.

W wypadku kolejarzy przytoczone szacunki wymagają komentarza z nieco innych względów. Wydawać by się mogło, że w tym środowisku proporcje pracowników fizycznych na wczasach i w związku były najbardziej zbliżone do projektu ideologicznego. Problem jednak polegał na tym, że osiągnięto je w wyniku dokonania manipulacji kategoriami zawodowymi zaliczanymi do robotników. Jak ustalił autor monografii Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych PRL Janusz Jarosiński, wymóg posiadania wykształcenia podstawowego przez maszynistów, kierowników pociągów, dyżurnych ruchu, dyżurnych nastawni, dyspozytorów, telegrafistów powodował, że automatycznie zaliczano ich do grupy pracowników umysłowych⁶⁷. Miało to dwojaki konsekwencje: po pierwsze, powodowało sztuczny wzrost liczby kolejarzy – pracowników umysłowych; po drugie, wykluczało ich z kręgu osób preferowanych do wyjazdów do ośrodków wczasowych.

⁶⁵ J. Sierpiński, *Wczasy pracownicze w Polsce Ludowej. Problematyka ekonomiczna i społeczna*, Warszawa 1968, s. 34 i 72.

⁶⁶ APK, ORZZ, 2730, Sprawozdanie opisowe z rozprowadzania wczasów wypoczynkowych i leczniczych przez PBS FWP przy PRZZ w Myślenicach za marzec 1953 r.

⁶⁷ J. Jarosiński, *op. cit.*, s. 372.

Mały udział pracowników fizycznych wśród wczasowiczów zatrudnionych w służbie zdrowia wiąże się najprawdopodobniej ze sfeminizowaniem ich związku. Jak pokaże dalsza analiza, kobiety szczególnie niechętnie uczestniczyły w tych formach wypoczynku wczasowego, jakie wówczas dominowały. Czynnikiem ten odgrywał najpewniej istotną rolę w przedstawionym w tablicy rozkładzie wskaźników procentowych wyjazdów na wczasy wśród włókniarzy i chemików.

Mniej systematyczne i kompleksowe dane z lat późniejszych zdają się wskazywać, że tendencje zanalizowane dla okresu 1949–1950 nie uległy istotnym przemianom⁶⁸.

Zjawiskiem uznawanym za godne potępienia był jednak nie tylko niższy niż zakładany wskaźnik robotników na wczasach. Zarówno wśród pracowników fizycznych, jak i umysłowych ukształtowała się grupa „żelaznych” wczasowiczów, którzy wyjeżdżali na turnusy FWP co roku. W 1951 r. CRZZ ocenił, że w domach wypoczynkowych było zaledwie 20% osób, które przyjechały na wczasy po raz pierwszy⁶⁹.

Wydaje się, że ważną przyczyną rezerwy robotników wobec akcji wczasów pracowniczych wynikała z faktu, iż była to instytucja spoza ich tradycyjnej kultury. Zarówno przed, jak i po II wojnie światowej wykorzystywali oni urlop zwykle w częściach przez cały rok, poświęcając go na prace domowe, na działce lub – o czym już wspomniałem – w gospodarstwie rolnym. Stąd nie mieli go na wczasy.

Specjalne trudności w takich wyjazdach do miejscowości wypoczynkowych miały kobiety, szczególnie robotnice, które w okresie urlopu wykonywały ciężkie prace domowe (porządki, duże pranie itp.), a często nie miały z kim zostawić dzieci. Wreszcie istotną rolę odgrywały względy rodzinne – mężczyźni nie chcieli sami jeździć na wczasy, zostawiając żony w domu. Tymczasem większość ofert wczasowych tego okresu dotyczyła tylko jednej osoby w rodzinie⁷⁰.

Uzyskanie skierowania na wczasy rodzinne było trudne, a ponadto wiązało się ze zwielokrotnionymi wydatkami. Trzeba było nie tylko zakupić nową odzież dla współmałżonka i dzieci, ale ponadto należało drożej zapłacić za sam pobyt. Na problem ten zwracali uwagę kontrolerzy NIK. „Z rozmów przeprowadzonych z wczasowiczami ze Spały wynika – pisali w 1951 r. – że zbyt wysoka taryfa opłat dla członków rodzin pragnących korzystać z wczasów powoduje, że tylko znikomy procent członków rodzin, a szczególnie rodzin robotniczych może z nich korzystać”⁷¹.

⁶⁸ Zob. m.in. AAN, NIK, 1358, k. nłb., Wykorzystanie wczasów za miesiąc grudzień 1952 r.

⁶⁹ AAN, NIK, 1358, Wyjaśnienia do wystąpienia NIK z dnia 17 listopada 1951 r.

⁷⁰ Zob. m.in. W. Morawska, *Wczasy w świetle badań socjograficznych*, „Praca i Opieka Społeczna” 1951, nr 2, s. 72–73.

⁷¹ AAN, NIK, 1358, k. nłb., Do Dyrekcji Naczelnej FWP w Warszawie.

Narzekania na koszty wczasów nie dotyczyły zresztą jedynie ich wersji rodzinnej. Głosy o tym, że wypoczynek w FWP jest za drogi na kieszeń robotniczą odnotowano m.in. w okresie kampanii wyborczej do rad zakładowych w 1952 r. Żądania obniżki opłat za wczasy wysuwali wówczas najczęściej hutnicy, górnicy, chemicy i metalowcy. Z kolei przedstawiciele związków z przewagą pracowników umysłowych narzekali na zbyt małą liczbę skierowań po cenach niżkowych, przyznawanych głównie robotnikom. Tymczasem ceny skierowań pełnopłatnych były również dla nich zbyt wygórowane⁷².

O tym, że dominujący model organizacji wypoczynku, przyjęty przez FWP w istocie utrudniał jego pracę świadczą protokoły posiedzeń gremiów kierowniczych CRZZ. Jej Sekretariat 2 sierpnia 1949 r. zobowiązał Dyрекcję Funduszu do podjęcia środków zmierzających do osiągnięcia bardziej równomiernego i słusznego wykorzystania miejsc na wczasach. I nieprzypadkowo zalecono m.in. zorganizowanie w szerszym niż dotąd zakresie wczasów rodzinnych⁷³. 2 listopada tego roku w trakcie dyskusji nad statutem FWP to samo gremium postanowiło przyjęc poprawki do niego, zgłoszone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, określające, że „FWP udostępnia członkom rodzin pracowników korzystanie z wolnych miejsc w domach wypoczynkowych”⁷⁴.

Trudno również uznać za przypadek, że – jak już wcześniej wspomniano – wczasy rodzinne miały być wyróżnieniem dla przodowników pracy. Organizowano je w Pobierowie, ale pula miejsc była ograniczona i zastrzeżona dla wybranych kategorii pracowników. W tej sytuacji naturalna skłonność do rodzinnego wypoczynku przybierała postać żywiołową, z trudem tolerowaną przez FWP. Informowali o tym m.in. inspektorzy NIK kontrolujący ośrodki wypoczynkowe FWP w Szczecińskim w 1951 r. Okazało się, że wielu wczasowiczów przyjeżdżających na wczasy „normalne” (indywidualne) przywoziło ze sobą dzieci bez skierowań i domagało się „ulokowania ich w pokojach razem z nimi”. W Międzyzdrojach w lipcu 1951 r. w ten sposób było zakwaterowanych około 300 dzieci⁷⁵.

Dla uregulowania tego nagminnego – jak się wydaje – proceduru, zarządzeniem Dyrekcji Naczelnej FWP nr 48/53 z 30 maja 1953 r. w sprawie opłat za pobyt dzieci na wczasach ustalono wydawanie dla nich skierowań odpłatnych w zależności od wieku w wysokości 25 zł (do lat 6) i 35 zł (powyżej 6 lat) dzien-

⁷² ARZ, CRZZ, Sekretariat Zygmunta Kratko, 13, k. 50, Analiza II etapu kampanii wyborczej w 1952 r. [do rad zakładowych, oddziałowych, w grupach związkowych].

⁷³ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 95, k. 19, Wyciąg z protokołu Sekretariatu CRZZ w dniu 2 sierpnia 1949 r.

⁷⁴ *Ibidem*, 95, k. 5, Wyciąg z protokołu z posiedzenia Sekretariatu CRZZ w dniu 2 listopada 1949 r.

⁷⁵ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Sprawozdanie st. insp. Sypniewskiego Jarosława z kontroli planowej przeprowadzonej w Ośrodkach Wypoczynkowych FWP w Międzyzdrojach, Wisiełce, Pobierowie i Rewalu, woj. szczecińskie, Szczecin, 20 lipca 1951 r.

nie. W praktyce jednak okazywało się, że zarządzenia te nie były wykonywane, ponieważ rodzice przywoząc dzieci na wczasy nie płacili za ich utrzymanie⁷⁶.

Ta tendencja do taniego i w miarę atrakcyjnego wypoczynku w gronie rodzinnym znalazła ciekawe rozwiązanie w środowisku kolejarskim. To właśnie w tej grupie zawodowej niezwykle wprost popularność uzyskały tzw. wczasy wagonowe, uruchomione w 1949 r. Ideę tę podjął Zarząd Główny ZZK. Ich organizacja najogólniej polegała na tym, że w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych gromadzono większą liczbę wagonów, stanowiących substytut pokojów w domach wypoczynkowych. Wagony były ustawione obok siebie, zaopatrzone w tzw. trzony kuchenne do przygotowania posiłków. Stan ich wyposażenia był zgoła prymitywny, a zaniedbania w zakresie konserwacji dawały się we znaki urlopowiczom. Nieprzypadkowo bowiem w sprawozdawczości ZZK można odnaleźć uwagi, że „odnośnie pomieszczenia w wagonach [...] winno ono być pomalowane trwale, gdyż co roku bieli się samym wapnem, które opada na ubrania i do jedzenia” oraz świadczące o niedociągnięciach „jeśli chodzi o [...] ustępy”⁷⁷.

Wczasy wagonowe były organizowane w siedmiu czternastodniowych turnusach w okresie od połowy czerwca do połowy września. „O powodzeniu tej formy – jak twierdzi autor monografii ZZK – decydował fakt, że kolejarze mogli korzystać z wczasów wraz z rodzinami, wnosząc jedynie opłaty za osoby dorosłe”. Od początku objęto je nadzorem FWP, ale istotny wpływ na ich organizację zachował ZZK. O ich popularności świadczyło m.in. to, że liczba chętnych do korzystania z nich była od 30 do 50% większa od liczby skierowań i możliwości bazy wczasowej (zob. tablica 7).

Tablica 7

Rozwój wczasów wagonowych w latach 1949–1956

Rok	Liczba ośrodków	Liczba korzystających pracowników	Liczba korzystających członków rodzin
1949	21	3 651	9 422
1950	21	5 448	14 453
1951	21	6 298	16 453
1952	21	4 041	b.d.
1953	21	5 641	b.d.
1954	22	5 750	21 441
1955	22	6 900	24 600
1956	22	8 000	b.d.

Źródło: J. Jarosiński, *Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych PRL 1944–1957*, Kielce 1987, s. 221–222, 374–375.

⁷⁶ AAN, MKP, 25/77, k 82, Protokół z kontroli OW FWP w Spale przeprowadzonej przez kontrolera MKP w dniach 7–15 października 1953 r.

⁷⁷ Archiwum Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, spis 201/1, Protokół nr 37 z posiedzenia Prezydium ZO ZZK Kraków w dniu 15 października 1954 r.

Miejsca były tam niewykorzystane tylko z przyczyn losowych. Zapotrzebowanie kolejarzy na tę formę wypoczynku przejawiało się również w żądaniach stałego jej rozszerzenia. Znalazło ono również wyraz w zawieranych zakładowych umowach zbiorowych w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Kolei, w których załogi kategorycznie domagały się rozbudowy niektórych ośrodków wczasów wagonowych⁷⁸.

Nie jest przypadkiem, że w sytuacji, gdy wypoczynek rodzinny w ramach akcji FWP okazywał się niemożliwy, związki zawodowe, zwłaszcza te o przewadze kobiet, naciskały na władze centralne w celu upowszechnienia wczasów dla matek z dziećmi. Problem ten wywołał m.in. dyskusję na posiedzeniu plenarnym KCZZ w dniach 23–25 czerwca 1948 r. Delegat Związku Zawodowego Włókniarzy przedstawił wyniki zainicjowanej w tym środowisku akcji tworzenia domów wypoczynkowych dla matek z dziećmi. Wskazał na wielką ich popularność, wynikającą z jednej, podstawowej przyczyny: kobiety wyjeżdżając na wczasy nie musiały się martwić z kim zostawić swoje dzieci. Co charakterystyczne, ze strony władz centralnych KCZZ padły głosy krytyczne na temat tej koncepcji. Twierdzono bowiem, że z lekarskiego punktu kobiety nie mają szans na w pełni wartościowy wypoczynek w sytuacji, gdy muszą opiekować się potomstwem. Wydaje się jednak, że ważną rolę hamującą proces urzeczywistniania tej idei spełniały ograniczone środki finansowe, które mogły być wydatkowane na przystosowanie obiektów FWP do tej formy wczasów⁷⁹.

Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu scharakteryzowane przyczyny wycisnęły swoje piętno na składzie społecznym turnusów FWP jest skomplikowana z powodu istotnych luk w zachowanych sprawozdaniach statystycznych. Nie wiemy np., jak kształtował się udział kobiet, w tym robotnic, w akcji wczasowej⁸⁰.

O niedostosowaniu oferty wczasowej do preferencji robotniczych można wnioskować również na podstawie innych zachowanych zestawień statystycznych, niestety fragmentarycznych. Nie jest zapewne przypadkiem, że według danych za 1953 r. największą popularnością cieszyły się wczasy czternastodniowe dla matek z dziećmi (wyjechało ogółem 5387 osób, tj. 110% planowanej liczby) i czternastodniowe rodzinne (10 409 osób, 124% wykonania planu). Problem

⁷⁸ J. Jarosiński, *op. cit.*, s. 221–222, 374–375.

⁷⁹ ARZ, KCZZ, Wydział Prezydialny, 135, k. 68–72, Protokół z posiedzenia plenarnego KCZZ w dniach 23–25 czerwca 1948 r.

⁸⁰ Do tego wniosku skłania analiza zestawień wykorzystania wczasów FWP z lata 1949–1951 i 1953 r. przez poszczególne branże. Trudno uznać za przypadek, że w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego, który w ponad 50% składał się z kobiet liczba wczasowiczów była jedną z najmniejszych wśród 31 sklasyfikowanych branż. Zob. ARZ, CRZZ, Sekretariat Przewodniczącego CRZZ, 10, Wykorzystanie wczasów 1949, 1950, 1951; AAN, PKPG, 6047, k. 19–20, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953.

w tym, że oferta ta była niezwykle ograniczona, stanowiła przysłowiową kroplę w morzu potrzeb⁸¹.

Wreszcie należy wspomnieć o innych, ważnych przyczynach utrudniających akcję wczasową. Mimo wydawanych zaleceń dotyczących planowania urlopów pracowniczych w sposób równomierny w roku kalendarzowym nie udało się przezwyciężyć tendencji do kumulacji wczasowiczów, zwłaszcza w atrakcyjnych miejscowościach w okresie letnim. Co charakterystyczne materiały źródłowe dotyczące poszczególnych ośrodków FWP zdają się wskazywać, że robotnicy byli pod tym względem grupą „upośledzoną”.

Dyrekcja Okręgu Morskiego FWP w Koszalinie w swoim sprawozdaniu stwierdziła, że w sezonie w 1949 r. wykorzystano tam 51 054 miejsc wczasowych, tj. 98,4% założonego planu, ale wśród wczasowiczów było 35% pracowników fizycznych i 65% umysłowych. Przy takiej średniej robotnicy byli dodatkowo pokrzywdzeni, gdyż w najatrakcyjniejszych miesiącach – lipcu i sierpniu stanowili 27,6% i 31,4% ogółu wypoczywających w ośrodkach podległych tej dyrekcji Funduszu⁸².

Prezes NIK Franciszek Józwiak w piśmie do przewodniczącego CRZZ z września 1951 r. stwierdzał, że FWP nie realizuje podstawowego postulatu, jakim było zwiększenie udziału we wczasach pracowników fizycznych. Dla udowodnienia tej tezy posłużył się ustaleniami kierowanego przez siebie urzędu, z których m.in. wynikało, że w miejscowościach nadmorskich w lipcu 1950 r. robotnicy stanowili tylko 28% wczasowiczów, a w sierpniu 26%. W czerwcu 1951 r. odpowiedni wskaźnik dla Mielnia wynosił 25%, dla Ustki 34%, a w lipcu 15,6% i 8%⁸³.

Podobną tendencję wskazały ustalenia kontroli ośrodka FWP w Zakopanem. W pierwszej połowie 1951 r. Fundusz administrował tam FWP 54 domami wczasowymi podzielonymi na 34 administracje domów wypoczynkowych. Liczba miejsc w tych obiektach wahała się od 1996 w styczniu do 2133 w czerwcu. Charakterystyczny był skład wczasowiczów w tym okresie. Ogółem w styczniu

⁸¹ Jak wynika z danych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w 1950 r. z wczasów dla matki i dziecka skorzystało 2497 osób, w tym 1432 dzieci. AAN, PKPG, 6047, k. 19–20, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953; *ibidem*, PKPG, 6041, k. 14, Projekt planu gospodarczego na rok 1952 w zakresie wczasów pracowniczych, Warszawa 9 listopada 1951 r.; ARZ, CRZZ, Wydział Socjalny, 120, k. nlb, Sprawozdanie st. inspektora Wydział Socjalno-Ubezpieczeniowego Edwarda Chomentowskiego z podróży służbowej do Krakowa w dniach 8–11 lipca 1953 r. w sprawie zebrania materiałów dotyczących stanu lecznictwa i absencji chorobowej w przemyśle chemicznym, Warszawa, 14 lipca 1953 r.

⁸² APKosz., FWP, 13, k. 4, Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w Koszalinie od czasu powstania jej do chwili obecnej, tj. do dnia 11 maja 1950 r.

⁸³ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Prezes NIK Józwiak-Witold do Przewodniczącego CRZZ, 17 listopada 1951 r.; *ibidem*, Sprawozdanie insp. Malenty Ireny i ref. inspekcyjnego Walickiego Jerzego z kontroli planowej FWP w Dyrekcji Okręgu IV w Koszalinie i Ośrodka wypoczynkowego w Ustce, Warszawa, 26 lipca 1951 r.

w Zakopanem na czasach FWP przebywało 829 pracowników fizycznych i 2486 umysłowych (proporcja 25% – 75%), w lutym – 497 i 2612 (16%–84%), marcu – 548 i 2968 (15,6%–84,4%), w kwietniu 904 i 1712 (34%–66%), maju – 1420 i 2084 (40,5%–59,5%), czerwcu 1621 i 2114 (43,4%–56,6%). W sumie w pierwszym półroczu 1951 r. ośrodek FWP w Zakopanem gościł 5819 pracowników fizycznych (29,3%) i 13 976 (70,7%) umysłowych⁸⁴. Jak widać, analizowana dysproporcja w Zakopanem zaznaczyła się również w okresie zimowym. Jak się wydaje w tym okresie była ona mniej dotkliwa z punktu widzenia robotników, gdyż nie istniała w tym środowisku tradycja wyjazdów wczasowych o tej porze roku.

Tendencja ta zaznaczała się również w wypadku turnusów leczniczych. Z danych za 1952 r., dotyczących wczasów ambulatoryjnych w Ośrodku FWP w Krynicy, wynika, że na planowaną liczbę miejsc 10 523 wykorzystano 10 702, z tego robotnicy – 3342, pracownicy umysłowi – 6146, rodziny i osoby posiadające skierowania pełnopłatne – 1214. Procentowy udział robotników wyniósł 35,2, pracowników umysłowych – 64,8. Znamienne jest, że wśród skierowanych we wszystkich województwach robotnicy byli w mniejszości, choć w różnej proporcji: najmniej skierowano ich z województwa szczecińskiego (14,9%), gdańskiego (21,6%), warszawskiego (22,4%), najwięcej – z poznańskiego (48,4%), łódzkiego (44,6%) i katowickiego (44,2%)⁸⁵.

Problem polega jednak na tym, że statystyki FWP wypaczają nieco rzeczywisty obraz społeczny uczestników wypoczynku. Już w wypadku opisanego wyżej Zakopanego kontrolerzy NIK stwierdzili, że procent pracowników umysłowych odpoczywających w tamtejszym Ośrodku FWP był znacznie wyższy niż oficjalnie podawany, jeśli uwzględnić znaczną liczbę (ponad 4000 osób) członków rodzin i gości. Dla tych grup, co prawda, nie prowadzono szczegółowej statystyki, ale stwierdzono, że w olbrzymiej większości nie byli to robotnicy⁸⁶.

Na potwierdzenie tezy, że nie był to wyjątkowy przypadek można posłużyć się danymi zebranymi dla okresu nieco wcześniejszego, tj. pierwszych ośmiu miesięcy 1949 r. Wynika z nich, że liczba osób korzystających z wczasów bez skierowań, poza ustalonym przez FWP planem sięgała w skali kraju 13% ogólnej liczby wczasowiczów. Największą wielkość kategoria ta osiągała w domach położonych na terenie Dyrekcji Śląsko-Krakowskiej; było ich tam ponad 14,5 tys.,

⁸⁴ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Protokół z kontroli działalności OW FWP w Zakopanem w dniach 19 i 20 lipca 1951 r. przez inspektora NIK Delegatura w Krakowie Tadeusza Sikorskiego.

⁸⁵ ARZZ, CRZZ, Wydział Socjalny, 120, Sprawozdanie st. inspektora Wydziału Socjalno-Ubezpieczeniowego Edwarda Chomentowskiego z podróży służbowej w dniach 14–17 stycznia 1953 r. do Krynicy w sprawie zebrania materiałów o wykorzystaniu wczasów leczniczych, Warszawa, 19 stycznia 1953 r.

⁸⁶ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Protokół z kontroli działalności OW FWP w Zakopanem w dniach 19 i 20 lipca 1951 r.

tj. 30% ogółu wypoczywających⁸⁷. Wydaje się ponadto, że w tym wypadku przede wszystkim nierobotnicze grupy zawodowe próbowały realizować postulat wypoczynku rodzinnego. Wszak znaczną część owych przyjeżdżających do domów wczasowych stanowili nieposiadający skierowań członkowie rodzin.

Taki skład społeczny wczasowiczów w miejscowościach najbardziej atrakcyjnych wynikał również częściowo z błędów organizacyjnych. Nie jest przypadkiem, że w 1952 r. poddano krytyce pracę komórek Okręgu Śląsko-Krakowskiego FWP, gdzie większość skierowań pełnopłatnych, na które nie było stać przede wszystkim robotników i ich rodzin, wydano do tychże miejscowości⁸⁸.

Trudności, jakie napotykali robotnicy w uzyskiwaniu skierowań, zwłaszcza w okresie letnim, nie tylko zniechęcały tych z nich, którzy decydowali się na wyjazdy, ale także wzbudzały protesty, przynajmniej niektórych dużych central związkowych. W wypadku Związku Zawodowego Górników z protestem takim wystąpiono w lutym 1949 r., w piśmie skierowanym do DN FWP. Przypominano w nim, że Związek przekazał pod administrację FWP swoje domy wypoczynkowe posiadające pojemność około 6500 miejsc. Zgodnie z oświadczeniami wiceprzewodniczącego KCZZ Wacława Żukowskiego oraz dyrektora naczelnego FWP B. Kani, złożonymi w grudniu 1948 r., związki, które przekazały swoje domy Funduszowi, „miały mieć zagwarantowane miejsca na pełny sezon minimum w takiej ilości, jaką miały przekazane domy wypoczynkowe”. Wobec tego przyznanie górnikom 5500 miejsc w miesiącach „pełnego lata”, władze związku uznały za nieuzasadnione. DN FWP – wyjaśniano – musi wziąć pod uwagę charakter pracy górników pod ziemią, bez światła, słońca i świeżego powietrza. „Nikommu więcej jak właśnie górnikowi spędzającemu średnio w ciągu roku 100 pełnych dni pod ziemią, należy się odpoczynek w Zakopanem, Krynicy, Szklarskiej Porębie czy Karpaczu, nie w słotne dni wiosenne czy jesieni, lecz tylko w pełnym sezonie letnim. Wczasy górnika dołowego w słotne dni jesieni czy wiosny mijają się z celem, gdyż jest on zmuszony spędzać je w świetlicy lub pokoju domu wypoczynkowego, a nie na świeżym powietrzu i słońcu”. Władze związku zapowiadały, że w pełnym sezonie będą wysyłały do wskazanych miejscowości swoich członków wyłącznie w proporcji 90% robotników i 10% pracowników umysłowych. „Nie może się powtórzyć fakt z lat ubiegłych, że w miejscowościach tych, robotnika trzeba było szukać ze świecą”⁸⁹.

⁸⁷ AAN, NIK, 1357, k. 25, Sprawozdanie inspektorów: Chmielewskiego Jana i Zdanowicza Zbigniewa z kontroli planowej ND FWP przy CRZZ w dniach 9 września – 19 października 1949 r.; zob. również: ARZ, CRZZ, Wydział Prezydyalny, 406, Uchwała Sekretariatu CRZZ z dnia 13 stycznia 1950 r. w sprawie zadań w dziedzinie wczasów pracowniczych.

⁸⁸ APK, ORZZ, p. 271, k. 3, Protokół z okręgowej narady współzawodnictwa pracy Ośrodków Wypoczynkowych Dyrekcji Okręgu I FWP CRZZ odbytej w dniach 10–11 października 1952 r. w DW „Beskid” Mikuszowice.

⁸⁹ AAN, NIK, 1357, k. 81, ZG Centr. Zw. Zaw. Górników do ND FWP, Katowice, 14 lutego 1949 r.

Wydaje się jednak, że były również inne, istotne przyczyny tego odmiennego od zakładanego rozkładu proporcji społecznych uczestników wypoczynku. Zawodziło planowanie urlopów w zakładach pracy. Ze względu na systemowe wady organizacji produkcji przemysłowej (nierytmiczność dostaw surowców, konieczność wykonania planów „w ostatniej chwili”, wadliwość powiązań kooperacyjnych) wiele dyrekcji niechętnie udzielało robotnikom urlopów wypoczynkowych w miesiącach z ich punktu widzenia najatrakcyjniejszych (czerwiec–sierpień)⁹⁰. W niektórych grupach zawodowych dochodziły do tego specyficzne przyczyny związane z charakterem pracy. W wypadku kolejarzy były to m.in. jesienne i wiosenne spiętrzenia przewozów i konieczność przygotowania kolei do zimy⁹¹. W innych branżach okres letni sprzyjał wyjazdom również dlatego, że wtedy większość zakładów wprowadzała postoje w związku z remontami generalnymi. Jeśli ich pracownikom nie udało się wówczas wyjechać na wczasy, to w innych porach roku nie mogli tego uczynić (nawet gdy proponowano im wczasy lecznicze), bo nie posiadali już urlopu, który musieli wykorzystać w okresie owych letnich przerw remontowych⁹². Ponadto – jak świadczą niektóre sprawozdania struktur związkowych – robotnicy nie chcieli wyjeżdżać zimą, bo wiązało się to z większymi niż w innych porach roku wydatkami w celu uzupełnienia niezbędnej odzieży (ciepła bielizna, odpowiednie buty)⁹³.

Praktyką naganną i piętnowaną przez struktury związkowe było wstrzymywanie przez dyrekcje urlopów już zaplanowanych i wypłacanie za nie ekwiwalentów pieniężnych (górnictwo)⁹⁴. ZG ZZK w swoim sprawozdaniu za lata 1948–1949 wskazywał: „Zdarzały się wypadki, że pracownik opłacił wczasy, przygotował się do wyjazdu w czasie udzielonego urlopu i w przeddzień wyjazdu cofnięto mu urlop. W dodatku pracownicy czekali niejednokrotnie kilka miesięcy na zwrot ze strony pracodawcy opłaconej przez nich sumy za skierowanie”⁹⁵. Takie postępowanie było szczególnie krzywdzące dla osób skierowanych na wczasy lecznicze. Odnotowano wypadki, że zakłady pracy „dla dobra produkcji” opóźniały wyjazd pracownika na kurację o kilka dni, wydając mu z tego powo-

⁹⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej – APW), Wojewódzka Rada Związków Zawodowych (dalej – WRZZ), 115, k. 126, Sprawozdanie Prezydium WRZZ dotyczące działalności ruchu zawodowego na Dolnym Śląsku [w latach 1945–1949].

⁹¹ J. Jarosiński, *op. cit.*, s. 372.

⁹² W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak, S. Juszczyk, *50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, Łódź 1958, s. 303; APK, ORZZ, 2718, k. 1–2, Sprawozdanie Referatu Wczasów przy ORZZ w Krakowie za okres 1 stycznia – 30 września 1949 r.

⁹³ APK, ORZZ, 2709/1, k. 12, Sprawozdanie Referatu Wczasów Pracowniczych przy OKZZ w Krakowie [1948 r.].

⁹⁴ *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce (1945–1987)*, t. 3, pod red. J. Kantyki, Katowice 1990, s. 204.

⁹⁵ Archiwum Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, spis 258/1, s. 66–67, Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego ZZK za lata 1948 i 1949, Warszawa 1950.

du odpowiednie zaświadczenie. Takie osoby żądały przedłużenia leczenia o ten okres, co wiązało się z dodatkowymi opłatami, na które z reguły nie było je stać⁹⁶.

Na podstawie zgromadzonego materiału trudno stwierdzić, w jakiej mierze były powszechne skargi na umieszczanie robotników w pomieszczeniach domów wczasowych o gorszym standardzie, zapluskwionych, zawilgoconych itp.⁹⁷ Szwankowało planowanie wypoczynku również w innym sensie; pracownicy zamieszkujący w regionach górskich nie chcieli spędzać urlopów w ośrodkach położonych w znanych sobie okolicach. Tam jednak często ich kierowano, zamiast nad morze czy jeziora, czego się domagali⁹⁸.

Rygorystyczne stosowanie rozdzielników preferencyjnych dla robotników utrudniało również – obok innych czynników – wykorzystanie istniejącej bazy wczasowej i tym samym negatywnie wpływało na wyniki finansowe FWP. Tylko w 1949 r. liczba niewykorzystanych skierowań na wczasy miała wynosić 64 565, z czego największy niedobór występował w związkach zawodowych włóknarzy (12 210), samorządowców (7 701), chemików (6 168) i kolejarzy (5 174)⁹⁹. Z zestawień opracowanych przez FWP wynikało, że pod względem wykorzystania miejsc na wczasach na końcu 31 klasyfikowanych związków zawodowych znaleźli się w 1950 r. kolejno: pracownicy rolnictwa, kolejarze, drogowcy, leśnicy, budowlani, włóknarze, a w 1951 r.: nauczyciele, kolejarze, leśnicy, włóknarze i pracownicy gospodarki komunalnej. Najczęściej – jak już wspomniano – na wczasy jeździli członkowie związków zawodowych: dziennikarze, pracowników państwowych, finansowych, handlowych, biurowych¹⁰⁰.

Ta motywowana ideologicznie walka o zwiększenie udziału robotników na wczasach zakończyła się tylko częściowym sukcesem, jednak nie tylko ze względu na opory w jej realizacji, wynikające z przyczyn wcześniej wskazanych. Okazało się, że jej wyjściowe założenia były coraz częściej kwestionowane jako nierealne przez aparat, który miał je wprowadzać w życie. W lipcu 1954 r. władze CRZZ pisały na ten temat w sposób następujący: „Stwierdzono również, że aczkolwiek ilość robotników na wczasach wzrasta z roku na rok, niemniej jednak osiągnięcie pełnej ilości planowanych robotników było niemożliwe, a to z uwa-

⁹⁶ ARZZ, CRZZ, Wydział Socjalny, 120, Sprawozdanie st. Inspektora Wydziału Socjalno-Ubezpieczeniowego Edwarda Chomentowskiego z podróży służbowej w dniach 14–17 stycznia 1953 r. do Krynicy...

⁹⁷ AAN, MKP 25/76, Przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, 22 lutego 1954 r.; ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny 24, b.d. [Informacja o przebiegu współzawodnictwa pracy w ZZPIS, 1952 r.].

⁹⁸ Archiwum Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, spis 201/1, Protokół nr 78 z posiedzenia Prezydium Zarządu Oddziału ZZK Nowy Sącz w dniu 2 października 1954 r.

⁹⁹ ARZ, Wydział Prezydyalny, 344, k. 81, Liczba niewykorzystanych skierowań na wczasy FWP w 1949 r.

¹⁰⁰ ARZ, CRZZ, Sekretariat Przewodniczącego, 10, k. 94–95, Wykorzystanie wczasów w latach 1950–1951.

gi na nierealny podział ogólnej puli skierowań na robotników i pracowników umysłowych, szczególnie w związkach o przeważającej ilości pracowników umysłowych. W związku z tym Sekretariat CRZZ zlecił opracowanie takiego rozdzielnika, który zapewni właściwy ich podział między pracowników fizycznych i umysłowych. Rozdzielnik taki na rok 1955 został opracowany i zatwierdzony przez Sekretariat CRZZ¹⁰¹.

W takiej sytuacji, w atmosferze postępującej destalinizacji zdecydowano się – jak świadczy cytowany wyżej dokument – na korektę preferencji klasowych. W ZZK w 1955 r. proporcje skierowań dla pracowników fizycznych i umysłowych zostały ustalone na 1:1¹⁰². Wszystko to wskazywało, że stalinowskie koncepcje organizacji tzw. zorganizowanego wyciecznika ulegają modyfikacji.

Personel i baza wczasowa FWP

Dla rozwoju akcji wczasów i realizacji stawianych przed nią zadań było niezbędne skompletowanie odpowiedniej kadry fachowej. W 1950 r. w FWP miało pracować 4955 osób, w tym personelu podstawowego 3897, pracowników administracyjno-biurowych w Ośrodkach Wypoczynkowych – 581, w Dyrekcji Naczelnej – 360, pracowników obsługi – 117¹⁰³. 31 grudnia 1951 r. ogólne zatrudnienie tam miało wynosić 4913 osób, z tego w Dyrekcji Naczelnej i Dyrekcjach Okręgowych – 216, w Ośrodkach Wypoczynkowych (bez działalności pozazakładowej) – 4697. W tych ostatnich w administracji pracowało 1059 osób, w tzw. bezpośredniej obsłudze – 3138, w roboczych brygadach remontowych – 500¹⁰⁴. Liczba pracowników administracji Funduszu stopniowo zmniejszała się: o ile w latach 1952–1953 było ich 1017, o tyle w 1954 r. – 1002, w 1955 r. – 795, w 1956 r. – 668¹⁰⁵. Cechą charakterystyczną zatrudnienia w FWP były znaczne sezonowe jego wahania. W 1953 r. w kwietniu wynosiło ono 4980 pracowników (stan minimalny), a w sierpniu – 7880 (stan maksymalny)¹⁰⁶. Przeciętna liczba zatrudnionych w 1954 r. wynosiła 6233 (z tego w domach wypoczynkowych – 3508), w 1955 r. – 6422 (4152), w 1956 r. – 6832 (4102)¹⁰⁷.

¹⁰¹ AAN, MKP, 25/76, CRZZ do MKP, Warszawa, 31 lipca 1954 r.

¹⁰² Archiwum Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, spis 153/3, k. 19, Stenogram VI/XIX Zjazdu Delegatów ZZK, 8–9 października 1955 r., Referat sprawozdawczy.

¹⁰³ AAN, PKPG, 6040, k. 2, Wczasy Pracownicze w ramach FWP.

¹⁰⁴ ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, Sprawozdanie Funduszu Wczasów za rok 1951.

¹⁰⁵ AAN, Kancelaria Sejmu 1947–1972, Protokoły Komisji Pracy i Zdrowia, 23, k. 274, Załącznik nr 2.

¹⁰⁶ AAN, PKPG, 6047, k. 24, Sprawozdanie działalności FWP CRZZ za rok 1953.

¹⁰⁷ *Dziesięć lat FWP...*, s. 62.

Czy taka liczba personelu zapewniała właściwą obsługę wczasowiczów? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest z oczywistych względów niezwykle trudna. Warto jednak wskazać, że w 1953 r. PKPG oceniała ustalony limit 18,5 osób personelu na 100 wczasowiczów za „do tego stopnia za mały, że nie pozwala na należytą obsługę wczasowicza, utrzymanie wszędzie wzorowej czystości i na należytą opiekę nad domem wczasowym”. Szczególnie dotkliwy był brak portierów¹⁰⁸.

Ważnym problemem kadrowym FWP była fluktuacja zatrudnienia, utrudniająca podnoszenie jakości usług. W sprawozdaniu FWP za 1951 r. tak charakteryzowano osoby pragnące zatrudnić się w FWP: „Są to osoby poszukujące wyjścia z osobistych trudności mieszkaniowych, czy wyżywieniowych oraz osoby poszukujące warunków dla leczenia klimatycznego względnie różne awanturnicze jednostki szukające przyjemnych warunków pracy, traktujących je jako wypoczynek”¹⁰⁹. Jeszcze bardziej dosadne określenia padały w sprawozdaniu Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP z 1950 r.: „Pijacy, nieroby, kombinatorzy itp. stanowili istną klęskę obsady personalnej D[yrekcji] O[kręgowej], O[środków] W[czasowych] i D[omów] W[ypoczynkowych]. Oczyszczenie kadr z elementów niepożądanych nastroczało dużo trudności z uwagi na brak rąk roboczych, którymi trzeba było zastępować prac[owników] usuwanych”. Tylko w sezonie 1949/1950 w ośrodkach na terenie tej dyrekcji zwolniono 108 pracowników umysłowych, z czego 19 karnie. Ośmiu z nich oddano w ręce prokuratury, względnie Komisji Specjalnej. „Wymiana w ciągu roku siedemnastu kierowników O[środków] W[czasowych] (w Międzyzdrojach pięciokrotnie) – czytamy w tym sprawozdaniu – była wręcz tragiczna, grożąca załamaniem się akcji”¹¹⁰. Nie była to sytuacja wyjątkowa: W Ośrodku Wczasowym FWP w Zakopanem tylko w okresie od 1 stycznia 1950 r. do 30 czerwca 1951 r. zostało zwolnionych ogółem 494 pracowników, a przyjęto 547 nowych¹¹¹. Owa płynność utrudniała doskonalenie umiejętności fachowych personelu domów wczasowych. Z przeszkolonych w latach 1950–1953 z 2240 pracowników pozostało w FWP w 1953 r. zaledwie 50%¹¹².

Powodem fluktuacji był również sezonowy charakter pracy w FWP. Większość ośrodków była położona w małych miejscowościach, co zmuszało do werbowania osób z innych terenów, którym często było trudno stworzyć warunki sta-

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 26.

¹⁰⁹ ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, Sprawozdanie Funduszu Wczasów za rok 1951.

¹¹⁰ APKosz., FWP, 13, k. 11, Sprawozdanie z działalności Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w Koszalinie od czasu powstania jej do chwili obecnej, tj. do dnia 1 maja 1950 r.

¹¹¹ AAN, NIK, 1358, k. nłb., Projekt wystąpienia dotyczącego kontroli wykorzystania miejsc w OW FWP w Zakopanem i Szczawnicy za I półrocze 1951 r.

¹¹² AAN, PKPG, 6047, k. 24, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953.

łego pobytu i pracy łącznie z rodzinami. Miejscowości wczasowe były atrakcyjne pod względem kuracyjnym, co jednak dawało zgoła nieoczekiwane efekty w kontekście składu personelu Funduszu. Jak czytamy w sprawozdaniu za 1953 r. „występuje [...] napór ludzi chorych, strających się o pracę w FWP. Liczni chorzy, w tym duży procent chorych na gruźlicę, starają się za wszelką cenę o zatrudnienie w Ośrodkach FWP, myśląc o potrzebach leczenia się. Mimo wydanych zarządzeń [...] zakazujących zatrudniania chorych zakaźnie, nie dość mocno dopilnowana została realizacja tych zarządzeń. Tendencja zatrudniania chorych w Domach Wczasowych, niebezpieczna dla zdrowia wczasowiczów oraz zdecydowanie szkodliwa dla pracy FWP, znajduje jeszcze wielu zwolenników. Ośrodki FWP znajdują się pod stałym naciskiem o zatrudnienie tych czy innych chorych ze strony nadzorujących je instytucji i organizacji. Z tej racji, że większość Ośrodków leży w strefie nadgranicznej, wynikają, zwłaszcza w okresach sezonowych – masowego naboru pracowników – dodatkowe trudności”¹¹³. Wspomniana sezonowość osiągała szczególnie duże rozmiary w wypadku zajmujących się w ośrodkach tzw. pracą kulturalno-oświatową.

Wreszcie ważnym motywem utrudniającym stabilizację zatrudnienia były niskie płace. Były one niższe niż w instytucjach pokrewnych, prowadzących podobny typ działalności (Polskie Uzdrowiska, Domy Wczasowe „Orbis”, PTTK, Wojskowe Domy Wypoczynkowe, przedsiębiorstwa gastronomiczne i hotelowe). To one absorbowały kadry Funduszu¹¹⁴.

Taka sytuacja kadrowa rodziła również inne problemy, często wskazywane w sprawozdawczości dotyczącej FWP jako nieprawidłowości. Już w kontrolach NIK z 1951 r. zwrócono uwagę, że w Ośrodku Wczasowym FWP w Zakopanem znaczna część miejsc w domach wypoczynkowych była zajęta na mieszkania dla pracowników Funduszu. Nie płacili oni czynszu i innych kosztów eksploatacyjnych za ich użytkowanie¹¹⁵. Stosowanie tego proceduru, zapewne z powodu braku mieszkań służbowych, odnotowano również w 1953 r. W lutym tego roku stwierdzono – na podstawie nadesłanych sprawozdań (najprawdopodobniej minimalizujących problem), że w 15 ośrodkach wczasowych w sposób nieuprawniony zamieszkiwało 79 lokatorów w 137 izbach. Co ciekawe, najwięcej takich przypadków odnotowano w miejscowościach szczególnie atrakcyjnych (Krynica, Zakopane)¹¹⁶. W celu przeciwdziałania tej praktyce, uszczuplającej wielkość bazy wczasowej DN FWP wydała odpowiednie zarządzenia, które m.in. nakazywały usunięcie osób obcych (np. byłych pracowników FWP), zamieszkujących w domach wypoczynkowych, znosiły istniejące w nich mieszkania pracownicze

¹¹³ *Ibidem*, k. 25.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 24.

¹¹⁵ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Protokół z kontroli działalności OW FWP w Zakopanem w dniach 19 i 20 lipca 1951 r.

¹¹⁶ *Ibidem*, Protokół z kontroli DN FWP przeprowadzonej w dniach 6–12 lutego 1953 r. ...

(zakładowe) i wprowadzały mieszkania zakładowe w obiektach specjalnie na ten cel wydzielonych. Ponadto polecano zwrócić „do użytku wczasowego” najlepsze pokoje dotychczas zajmowane nieraz przez pracowników FWP. Zwrotowi miały również podlegać „przedmioty luksusowe”, nieraz wypożyczane bezprawnie pracownikom do mieszkań (dywany, radioodbiorniki itp.). Zezwalano na wypożyczenie pracownikowi jedynie kilku wyraźnie wymienionych mebli, niezbędnych do użytku w mieszkaniu¹¹⁷. Trudno, w świetle analizowanych przekazów źródłowych ustalić, czy te nowe regulacje były przestrzegane.

Podobnie powszechnym zjawiskiem było niepłacenie przez pracowników Funduszu i ich rodziny za spożywane posiłki¹¹⁸. Fluktuacja zatrudnienia, niestabilność kadr, ich przypadkowość oraz wady organizacji miały ponadto sprzyjać przypadkom łapownictwa i kradzieży wśród personelu domów wczasowych¹¹⁹.

Podstawowe dane dotyczące liczby domów wczasowych FWP (do 1948 r. – zgłoszonych do współpracy z funduszem) i miejsc w nich zawiera tablica 8.

Tablica 8

Liczba domów i miejsc wczasowych w obiektach FWP^a

Rok	Liczba domów wycieczkowych	Liczba miejsc
1945	54	6 560 ^b
1946	451	18 439
1947	636	29 380
1948	619	22 532
1949		35 595
1950		36 649
1951		38 506
1952		
1953		34 300
1954		34 700
1955	354	35 600
1956	314	37 400

^a Do 1948 r. – domy zgłoszone do współpracy z Funduszem.

^b Dane za okres od lipca do 1 października 1945 r.

¹¹⁷ *Ibidem*, FWP do MKP, Warszawa, 25 maja 1953 r.

¹¹⁸ Zob. m.in.: AAN, MKP, 25/78, Protokół z kontroli DN FWP przez kontrolera MKP Wacława Kosickiego...; *ibidem*, Minister Kontroli Państwowej Witold-Józwiak do Przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, listopad 1953 r.

¹¹⁹ APW, WRZZ, 115, k. 126, Sprawozdanie Prezydium WRZZ dotyczące działalności ruchu zawodowego na Dłnym Śląsku [w latach 1945–1949].

Źródło: ARZ, CRZZ Sekretariat Z. Kratko, 4, k. 43, Plan inwestycyjny FWP CRZZ część opisowa; AAN, Jakub Berman 325/18, Dane odnośnie do wczasów w latach 1950, 1952 i 1953 (tam nieco inne dane dotyczące liczby wczasowiczów za lata 1950–1952); AAN, PKPG, 6041, k. 14, Projekt planu gospodarczego na rok 1952 w zakresie wczasów pracowniczych, Warszawa, 9 listopada 1951 r.; *ibidem*, k. 70, Sprawozdanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce listopad 1944–listopad 1945 r., Warszawa 1945 r.; AAN, PKPG, 6047, k. 21, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953; APK, WRZZ 2709/1, k. 5, Z prac Wydziałów KCZZ; *Dzień się lat FWP...*, Warszawa 1959, s. 34, 57–58.

Zdają się one wskazywać na przyrost liczby miejsc w obiektach FWP do 1951 r., będący efektem przede wszystkim akcji centralizacyjnej. Dają one jednak niepełny obraz owej bazy wczasowej. Aby ją bliżej scharakteryzować nie wystarczy bowiem ograniczyć się do tych wskaźników.

Problemem istotnym, przynajmniej w okresie przeprowadzania akcji centralizacyjnej było eksploatowanie znacznej części bazy wczasowej przez FWP na podstawie umów dzierżawnych, zawartych jeszcze przez instytucje, które wcześniej użytkowały obiekty wypoczynkowe. W końcu 1949 r. szczególnie dużą liczbę domów dzierżawił FWP na obszarze działania Dyrekcji Śląsko-Krakowskiej; na 551 – 539 dzierżawiono od Administracji Nieruchomości Zarządów Gminnych i 12 – od właścicieli prywatnych¹²⁰. W latach późniejszych najgwałtowniejsze spory o wysokość czynszów wybuchały między właścicielami prywatnymi a FWP. Jak informowano przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza w 1951 r., „FWP od trzech lat stosuje politykę płacenia jak najniższych czynszów dzierżawy za domy właścicieli prywatnych”. Umowy te zwykle zawierano na rok, po czym właściciele szukali „lepszycy” dzierżawców, a FWP skarżyli do sądu o eksmisję. W 1950 r. jeden z właścicieli domu w Wiśle – „w porozumieniu z innymi właścicielami na miejscu” – uzyskał wyrok eksmisyjny we wszystkich instancjach sądowych, aż wreszcie w Sądzie Najwyższym, „dzięki naszej energicznej interwencji”, FWP uzyskał pomyślną dla siebie kasację. Jednak w 1951 r. jako konkurent FWP pojawił się „Orbis”, który płacił lepsze czynsze i zjednywał sobie sympatię właścicieli. Władze Funduszu planowały, aby spowodować oddanie użytkowanych przez siebie domów prywatnych w „zarząd przymusowy”, co miało zwolnić go automatycznie od płacenia czynszów. „W Zakopanem i Wiśle – czytamy w dalszej części cytowanego dokumentu – właściciele zmobilizowali wszystkie środki, by wyrwać z naszych rąk domy. Właściciel »Mirabelli« w Zakopanem uzyskał przychylnie nastawienie Gminnej Rady Narodowej i wyrok komisji lokalowej o eksmisję FWP”. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej ustanowiło nad „Mirabellą” zarząd przymusowy. „Po wprowadzeniu

¹²⁰ AAN, NIK 1357, k. 2, Sprawozdanie inspektorów: Chmielewskiego Jana i Zdanowicza Zbigniewa z kontroli planowej ND FWP przy CRZZ w dniach 9 września – 19 października 1949 r.

zarządu przymusowego [...] otrzymał kierownik ośrodka nakaz Miejskiej Komisji Lokalowej usunięcia FWP z innych domów, a mianowicie z »Patrii« i »Dafne« w ciągu 14 dni”¹²¹. W tym okresie Fundusz dzierżawił od właścicieli prywatnych 36 domów¹²².

Najbardziej syntetyczny obraz stanu bazy wczasowej FWP w analizowanej dokumentacji źródłowej udało się odnaleźć w aktach Komisji Pracy i Zdrowia Sejmu z 1956 r. FWP administrował wówczas 3278 obiektami budowlanymi o łącznej kubaturze około 3 701 000 m³. Budynki przejęte w zarząd i użytkowanie w 75% stanowiły mienie opuszczone, poniemieckie, położone głównie na terenach „o trudnych warunkach klimatycznych (góry, morze – 91%)”. 11,5% z tych obiektów to były budynki drewniane, 10,5% – z pruskiego muru; 65% z nich wzniesiono przed 1921 r., a tylko 2% po 1945 r. W tej masie 25% budynków było zagrzybionych. Do 1954 r. remontom kapitalnym poddano 10% posiadanej kubatury. FWP użytkowała obiekty, które nie miały zapewnionej wody pitnej dla wczasowiczów (m.in. Pobierowo, Ustronie Morskie, Mielno, Szczawnica, Długopole). W 80% nadmorskich miejscowości wczasowych jeszcze w 1956 r. brakowało skanalizowanych urządzeń sanitarnych. Tereny, na których były położone liczne budynki FWP nie były w ogóle odwodnione, względnie systemy odwadniające nie działały (Szczawnica, Wisła, Busko).

Co do wyposażenia domów wypoczynkowych, to w cytowanym dokumencie stwierdzano, że zakupy dokonywane w latach 1950–1955 stanowiły zaledwie 40% wartości zużycia posiadanego wyposażenia. Koce, kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, materace oraz łóżka przetrwały często dwukrotny okres amortyzacji, „stąd jakość [ich] jest katastrofalna”. Otrzymywane dotacje nie pozwalały na budowę nowych obiektów wczasowych, a to tylko miało dawać szansę znacznej poprawy standardu usług. Do 1956 r. zatwierdzono budowę jedynie jednego domu wczasowego w Mikuszowicach i to tylko ze względu na zaawansowanie robót¹²³.

Inne odnalezione dokumenty najczęściej potwierdzają i uzupełniają ten obraz. W 1952 r. w sprawozdawczości CRZZ pisano, że „Ciasnota pomieszczeń, wieloosobowe pokoje na wczasach były przysłowiowe”; na 1 miejsce wczasowe przypadało około 10 m² powierzchni. Dominowały ośrodki małe (przeciętna wielkość – 31 miejsc)¹²⁴. W latach 1952–1953 prowadzono akcję „rozluźnienia”

¹²¹ ARZ, CRZZ, Sekretariat Przewodniczącego, 10, k. 66, Notatka dla Przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza [1951 r.].

¹²² AAN, NIK, 1358, k. nlb., Sprawozdanie z kontroli planowej FWP CRZZ, Warszawa, 6 października 1951 r.

¹²³ AAN, Kancelaria Sejmu 1947–1972, Protokoły Komisji Pracy i Zdrowia, 23, k. 274–284, Załącznik nr 2.

¹²⁴ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, Sekretariat Przewodniczącego CRZZ, 33, [Plan finansowy działalności wczasowej na rok 1952].

w domach wczasowych. W jej wyniku uzyskano przeciętne zagęszczenie 2,4 osób na jeden pokój, ale równocześnie zmniejszyła się ogólna liczba miejsc na wczasach z 38 500 w 1951 r. do 34 300 w 1953 r.¹²⁵

Zły stan bazy wczasowej potwierdziły liczne kontrole szczegółowe. Warto wskazać choćby na wyniki jednej z nich, przeprowadzonej w 1951 r. przez inspektorów Ministerstwa Kontroli Państwowej (MKP) w Ośrodkach Wypoczynkowych w Międzyzdrojach, Wisiełce, Pobierowie i Rewalu w województwie szczecińskim. Okazało się, że urządzenia kanalizacyjne i wodne prawie we wszystkich kontrolowanych ośrodkach albo były w kilku miejscach uszkodzone (w Międzyzdrojach), albo ich w ogóle nie było. Stan ten wpływał ujemnie na higienę i czystość. W Pobierowie w domach wczasów rodzinnych brakowało ciepłej wody do mycia dzieci i podgrzania posiłku. Nie zaopatrzone ich również w odpowiednie wanienki do mycia dzieci. Woda była dostarczana ze studni położonych w znacznej odległości, na skutek czego zużywano jej mało. Powodowało to zanieczyszczenia, zwłaszcza w kuchniach przy stołówkach. „Ustępy znajdujące się na zewnątrz domów wypoczynkowych są zaniedbane i brudne, a to wskutek braku wody i licznie małej ekipy asenizacyjnej”. Podobny stan urządzeń sanitarno-higienicznych stwierdzono również w Wisiełce i Rewalu. Brakowało mechanicznej pralni i lodówek do przechowywania różnych artykułów żywnościowych. W efekcie stwierdzono „w kilku wypadkach podawanie potraw w nieświeżym stanie (cuchnącym)”. W innym miejscu cytowanego sprawozdania pisano: „Ważne znaczenie mają pralnie brudnej bielizny. Obecny system prania bielizny w Ośrodkach jest b. prymitywny i męczący ludzi. Pranie wykonuje się ręcznie w wannach lub baliach na ziemi. Brak jest wyżymaczek i suszarek. Ten prymityw ujemnie wpływa na higienę. Wczasowicze nie na czas otrzymują czystą bieliznę na zmianę”. We wszystkich kontrolowanych ośrodkach wczasowych stwierdzono istnienie wielu budynków niezabezpieczonych, a nadających się do remontu, które mogłyby pomieścić wiele tysięcy wczasowiczów i stanowić znakomitą bazę dla poszukiwanych wczasów rodzinnych¹²⁶.

Stan mechanizacji pracy w obiektach wczasowych poprawiał się, ale nie na tyle, aby radykalnie zmienić uciążliwość wykonywanych prac. W 1953 r., kiedy FWP dysponował 1334 domami wypoczynkowymi, posiadał tylko 91 pralni mechanicznych, 72 wirówek do bielizny, 172 szaf chłodniczych, 37 agregatów chłodniczych, 70 mechanicznych obieraczek do ziemniaków, 72 uniwersalne maszyny kuchenne¹²⁷. Wszystko to odbijało się na stanie higieny. Stąd zrozu-

¹²⁵ AAN, PKPG 6047, k. 21, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953.

¹²⁶ AAN, NIK 1358, k. nlb., Sprawozdanie st. insp. Sypniewskiego Jarosława z kontroli planowej przeprowadzonej w Ośrodkach Wypoczynkowych FWP w Międzyzdrojach, Wisiełce, Pobierowie i Rewalu, woj. szczecińskie, Szczecin, 20 lipca 1951 r.

¹²⁷ AAN, PKPG, 6047, k. 21, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953.

miały wydać się zdziwienie kontrolerów niektórych ośrodków, że w tych warunkach nie doszło do wybuchu epidemii¹²⁸.

Ponadto sprawozdania szczegółowe z poszczególnych ośrodków wczasowych skłaniają do wniosku, że wiele tych i innych niewymienionych urządzeń było niesprawnych. W 1953 r. wiele lodówek i urządzeń chłodniczych w domach wczasowych było nieczynnych „od lat”. Dotyczyło to zarówno wadliwie skonstruowanych względnie nowych urządzeń, jak też wyeksploatowanych, ponemieckich¹²⁹.

W wielu obiektach FWP brakowało dostatecznej liczby nakryć stołowych i zastawy, a stan tych, którymi dysponowano pozostawiał wiele do życzenia¹³⁰. Jako skrajny należy traktować przypadek wskazany w trakcie dyskusji w CRZZ w 1952 r. Jeden z jej uczestników piętnował wypadek w domu wypoczynkowym w Zakopanem, gdzie rzekomo „kazano kupić wczasowiczom noże, widelce i łyżki, gdyż w innym wypadku nie będą jedli”¹³¹.

W celu poprawy wyżywienia od 1950 r. prowadzono przy ośrodkach Funduszu hodowlę świń. W początkach 1951 r. istniała ona w 12 ośrodkach, a w końcu roku – we wszystkich. Ponadto w Ustroniu Morskim istniało jedenastohektarowe gospodarstwo rolne¹³².

Wczasowa powszedniość

Już uwagi poczynione wcześniej, przy okazji charakterystyki bazy wczasowej, zawierają wiele elementów pozwalających wnioskować o ówczesnych warunkach wypoczynku w ośrodkach FWP.

Analizowane przekazy źródłowe najczęściej nie dają podstaw do ustalenia, jaka była częstotliwość odnotowanych w nich zjawisk, składających się na wczasową codzienność. Stąd poczynione uwagi są często jedynie egzemplifikacją wymagającą potwierdzenia w trakcie bardziej szczegółowych badań terenowych. Trudno na tej podstawie precyzyjnie określić, co było wczasową „normą”, a co czymś wyjątkowym. Mając świadomość tych trudności warto jednak przynajmniej dokonać przeglądu najważniejszych faktów, składających się na obraz życia codziennego na wczasach FWP w omawianym okresie.

¹²⁸ AAN, MKP, 25/78, Sprawozdanie z kontroli OW FWP w Pobierowie i Międzyzdrojach przez kontrolerów MKP, 2 września 1953 r.

¹²⁹ AAN, MKP, 25/78, Minister Kontroli Państwowej Witold-Jóźwiak do Przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, listopad 1953 r.

¹³⁰ AAN, NIK, 1358, k. nlb., Sprawozdanie st. insp. Sypniewskiego Jarosława...

¹³¹ ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 24, b.d. [Informacja o przebiegu współzawodnictwa pracy w ZZPIS, 1952 r.].

¹³² ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, Sprawozdanie Funduszu Wczasów CRZZ za rok 1953.

Dla dużej części wyjeżdżających do ośrodków wczasowych problemy zaczynały się już w trakcie podróży do miejsca przeznaczenia. Dotyczyło to m.in. stonkowo nieźle wyposażonego ośrodka w Spale (w pokojach woda bieżąca, pomieszczenia radiofonizowane). Jak zanotowali inspektorzy NIK w 1951 r. na skierowaniach do Ośrodka FWP widniała stacja PKP Spała, do której jednak pociągi (wagony osobowe) nie dochodziły. Autobus PKS kursował z Tomaszowa do Spały dwa razy dziennie. W dniach zmiany turnusu oraz w sobotę i niedzielę zarabiała na tym „niezgodnie z cennikiem” dorożki i samochody: za przejazd dorożką na tej trasie trzeba było zapłacić 30–40zł, a samochodem 40–50 zł. Stąd mniej zamożni wczasowicze musieli pokonać tę odległość (9 km) pieszo¹³³.

Dotarcie do miejsca przeznaczenia wymagało pokonania jednak nie tylko trudności komunikacyjnych. Zdarzało się, że wtedy rozpoczynała się „mitręga rejestracyjna”. W Karpaczu w lipcu 1953 r. wczasowicze przybyli rannymi pociągami z całego kraju musieli oczekiwać z bagażami po kilka godzin na otrzymanie przydziału miejsca, na skutek konieczności załatwienia formalności meldunkowych¹³⁴.

Plagą szerzącą się w ośrodkach FWP były kradzieże. Jako typowy należy w tym kontekście traktować przypadek autora skargi z 14 września 1949 r., któremu w Polanicy-Zdroju skradziono pałto o wartości kilkudziesięciu tysięcy zł. Ostrzegany przez kierownika Ośrodka FWP, zastosował wydawałoby się wystarczające środki ostrożności: „poza niezbędną koniecznością udawania się do łazienek zdrojowych i na posiłki, nie opuszczaliśmy pokoju, który znajdował się na parterze przy drzwiach frontowych. Każdorazowo przy wyjściu zamykaliśmy dokładnie okna oraz drzwi na klucz zabierając go ze sobą, a wieczorem pozostawiając światło dla wywołania wrażenia, że przebywamy w pokoju”. Okazało się, że zamki w drzwiach można otworzyć zwykłym zakrzywionym drutem. Komentant Posterunku MO (dwuosobowego) stwierdził posiadanie wytrychów u służby zajmującej suteryny; wytrych posiadał nawet kierownik podośrodk¹³⁵. Codziennością – i to w dosłownym znaczeniu tego słowa – były, przynajmniej latem 1953 r., kradzieże w domach FWP w Karpaczu. Dwie wczasowiczki zostały wówczas okradzione z niemal całej garderoby, pozostawionej w zamkniętym pokoju. I w tym wypadku stwierdzono, że zamki można było otworzyć wytrychem, a jeden klucz pasował do zamków w kilku pokojach¹³⁶. Zjawisko to w 1954 r. było określane przez kierownictwo CRZZ jako powszechne. Stwierdzono ponadto, że w Ośrodkach Wczasowych nadal nie montowano zamków pa-

¹³³ AAN, NIK, 1358, Sprawozdanie inspektora Antoniego Papiewskiego z kontroli planowej w OW FWP w Spale koło Tomaszowa w dniach 23–27 sierpnia 1951 r.

¹³⁴ AAN, MKP, 25/78, Protokół z kontroli w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Karpaczu w dniach 7–22 sierpnia 1953 r. przez kontrolerów MKP.

¹³⁵ AAN, NIK, 1357, Notatka dla Ob. Dyrektora Dep. II-go, Warszawa, 14 września 1949 r.

¹³⁶ AAN, MKP, 25/78, Protokół z kontroli w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Karpaczu...

tentowych, co powodowało rozgoryczenie wczasowiczów¹³⁷. Autorzy sprawozdań na ten temat główną winą za kradzieże obciążali przede wszystkim personel domów FWP – często przypadkowy, szybko zmieniający się.

Kradzieże, zwłaszcza te z zamkniętych pomieszczeń, stawiały przed władzami Funduszu problem odpowiedzialności za nie i partycypowania w kosztach pokrycia powstałych szkód. Przyjęto zasadę, że administracje domów wypoczynkowych nie odpowiadały za kradzieże rzeczy wartościowych, które powinny być pozostawione w depozycie. Polecono powiadomić wczasowiczów o możliwości dochodzenia swoich roszczeń w ND FWP i na drodze sądowej. W wypadkach takich, jak wspomnianych dwóch wczasowiczek z Karpacza, decyzją dyrektora administracyjno-finansowego Dyrekcji Naczelnej FWP wypłacano sumy na zakup niezbędnej garderoby „zabezpieczającej powrót do miejsca zamieszkania”¹³⁸. Tylko w 1953 r. FWP zapłacił wczasowiczom 78 899, 50 zł za skradzione rzeczy¹³⁹.

Problem drobnych kradzieży nie dotyczył tylko mienia osób wypoczywających. Plagą domów FWP były manka, powstające w gospodarce produktami żywnościowymi. W sprawozdaniu FWP za 1953 r. pisano: „Manka powstają poprzez zakup nieodpowiedniego towaru, złe magazynowanie, złe przyrządzenie itp., jednak największe manka powstają wskutek drobnych kradzieży, tj. wynoszenia produktów i posiłków poza kuchnię i jadalnię i wszelkie żywienie osób nie uwidocznionych w raporcie żywienia. Istnieje popularna i powszechna teoria, że przy 50 czy 100 osobach – 3 do 10 osób zawsze może się używić. [...] Bardzo dużo kobiet pracujących [w placówkach Funduszu – D. J.] posiada dzieci i mając zapewnione po ulgowej opłacie jedzenie wczasowe nie prowadzi własnych gospodarstw domowych. Dla dzieci pracowników FWP zakładamy żłobkiienne i tygodniowe oraz dziecińce, by otoczyć je należytą opieką i uniknąć tzw. »sytuacji bez wyjścia«, zmuszających naszych pracowników do karmienia dzieci kosztem produktów przeznaczonych dla wczasowiczów”. FWP prowadził wówczas dwa takie żłobki tygodniowe w Wiśle i Karpaczu na 90 miejsc i dwa przedszkola stałe w Spale i Pobierowie na 60 miejsc oraz 1 przedszkole sezonowe w Krynicy Morskiej na 15 miejsc¹⁴⁰.

¹³⁷ AAN, MKP, 25/76, Przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, 22 lutego 1954 r.

¹³⁸ AAN, MKP, 25/78, Protokół z kontroli w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Karpaczu...; zob. też *Regulamin domu wypoczynkowego*, w: *Organizacja i planowanie...*, s. 47 (jego punkt 5 stwierdzał: „DW nie odpowiada za pieniądze i kosztowności pozostawione w pokoju”).

¹³⁹ AAN, PKPG, 6047, k. 26, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953. Według danych z 1952 r. straty w wyniku kradzieży mienia w ośrodkach wypoczynkowych Funduszu wynosiły około 250 tys. zł. Zob. APK, ORZZ, p. 271, k. 3, Protokół z okręgowej narady współzawodnictwa pracy Ośrodków Wypoczynkowych Dyrekcji Okręgu I FWP CRZZ odbytej w dniach 10–11 października 1952 r. w DW „Beskid Mikuszowice”.

¹⁴⁰ AAN, PKPG, 6047, k. 26, Sprawozdanie...

Wskazane nieprawidłowości w zakresie dystrybucji żywności potwierdziły kontrole kilku ośrodków wczasowych, przeprowadzone w 1953 r. W piśmie w tej sprawie skierowanym przez ministra kontroli państwowej Franciszka Józwiaka do przewodniczącego CRZZ czytamy m.in.: „porcjowanie mięsa odbywa się na oko, a nie na wagę, [...] jadłospisy nie określają wagi artykułów, [...] często jadłospisów się nie sporządza, [...] ilość rozchodowanych artykułów nie odpowiada wydanym porcjom, [...] przygotowanie posiłków odbywa się w warunkach anty-sanitarnych, [...] mają miejsce fakty pobierania artykułów żywnościowych z magazynu bez pokwitowania”. Zgodnie z instrukcją ministra handlu wewnętrznego i przewodniczącego CRZZ, nr 4 z 13 marca 1952 r., normy miesięczne mięsa i tłuszczu dla pracowników miały być przeszło dwukrotnie niższe od norm przewidzianych dla wczasowiczów. ND FWP poleciła zarządzeniami wewnętrznymi stosowanie tych norm. W praktyce nie były one przestrzegane i pracownicy FWP korzystali z wyżywienia w ilościach przysługujących wczasowiczom. Ponadto sposób uregulowania tej sprawy przez DN FWP uznano za niewłaściwy, gdyż w warunkach korzystania przez pracowników z wyżywienia przygotowanego w kuchniach domów wczasowych, praktyczne wprowadzenie w życie dwojakich norm było niemożliwe¹⁴¹.

Wskazane przyczyny powodowały, że wyżywienie w domach wypoczynkowych nierzadko pozostawiało wiele do życzenia. Ponadto rady narodowe zmniejszały normy przydziałów mięsa poniżej normy ustalonej przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. W 1951 r. wynosiła ona 150 gr mięsa na 1 wczasowicza przez 25 dni w miesiącu; tymczasem w Ośrodku FWP w Mikołajkach dostawy zostały zmniejszone przez Wydziały Handlu PPRN w Giżycku i Mrągowie o 1/3 bez podania przyczyn¹⁴².

W omawianym okresie ważnym elementem składowym organizacji wczasów była tzw. akcja kulturalno-oświatowa. Jej początki sięgały 1948 r. W rezolucji plenarnego posiedzenia KCZZ przyjętej 28 czerwca tego roku postulowano, aby część środków finansowych Zarządów Głównych związków zawodowych przeznaczać na akcję kulturalno-oświatową na wczasach¹⁴³. O tym, jak sobie wyobrażano ową akcję świadczą uwagi do jej planu wprowadzone przez tzw. trójkę KCZZ 7 maja 1949 r. Wczasowicze – zdaniem autorów tego dokumentu – „przybywający [do ośrodka wczasowego – D. J.] winni być witani na stacji i odprowadzani do domów wypoczynkowych, na pierwszych zebraniach wieczornych

¹⁴¹ AAN, MKP, 25/78, Minister Kontroli Państwowej Witold-Józwiak do Przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, listopad 1953 r.

¹⁴² AAN, NIK, 1358, Protokół spisany 20 lipca 1951 r. w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Mikołajkach przez W. Amrugowicza st. inspektora NIK-delegatury w Olsztynie z kontroli OW.

¹⁴³ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 95, k. 63, Rezolucja plenarnego posiedzenia KCZZ w sprawie centralizacji FWP przy KCZZ przyjęta 25 czerwca 1948 r.

należy nauczyć wczasowiczów kilku pieśni, które przyczynią się do ożywienia późniejszych zbiorowych wycieczek, należy w domach FWP wprowadzać czerwone proporzyczki ze znakami FWP i nazwą domu wypoczynkowego, które by zabierano ze sobą na organizowane zbiorowe wycieczki, należy zorganizować zebrania wieczorne, na których uczono by gier zbiorowych dla ułatwienia zbliżenia do siebie wczasowiczów z różnych środowisk, urządzić w okresie turnusu kilka imprez artystycznych jako akcją amatorską wczasowiczów oraz z udziałem artystów zawodowych, których wyjazdy winny być planowane centralnie, organizować gry, imprezy i zawody sportowe, zwrócić specjalną uwagę na zorganizowanie: 1) prasówki z aktualnymi informacjami politycznymi, 2) pogadanki o: a) Polsce Współczesnej, b) zagadnieniach gospodarczych, c) ruchu robotniczym (do pogadank należałoby przygotować właściwe konspekty) 3) ew[entualnie] wieczoru dyskusyjnego (zależnie od tego, czy w danym domu wypoczynkowym znajduje się odpowiedzialny towarzysz partyjny na odpowiednio wysokim poziomie wyrobienia politycznego). Ustaleniem programów imprez i pogadarek winien zajmować się kierownik kulturalno-oświatowy domu wypoczynkowego łącznie z wybranym kierownikiem samorządu turnusu. Dla urządzenia pogadarek i dyskusji należy wykorzystywać przyjeżdżający aktyw związkowy i partyjny. Rozpoczęcie turnusu i zakończenie winno odbywać się uroczyście. Ocenę pracy kierownictwa Domu Wypoczynkowego winno się uzależniać od poziomu pracy kulturalno-oświatowej¹⁴⁴. Ten kierunek działań znalazł również odzwierciedlenie w „wytycznych dla dalszej pracy” zawartych w rezolucji Krajowej Narady FWP CRZZ, która odbyła się w dniach 15–17 listopada 1952 r. w Ośrodku Wypoczynkowym w Kudowie-Zdroju. Uznano, że w pracy kulturalno-oświatowej należy bardziej niż dotychczas uwzględniać „postępowe tradycje kultury narodowej” oraz historię ruchu robotniczego, „rewolucyjne zrywy mas chłopskich”, udział „naszych bohaterów” w walkach ludów Europy, „łączność polskiego ruchu rewolucyjnego i narodowyzwolenczego z ruchem wolnościowym proletariatu Rosji”. Postulowano organizowanie w ośrodkach wczasowych amatorskich zespołów artystycznych, które m.in. miały zbliżyć personel do wczasowiczów. „Będziemy organizować – stwierdzano w cytowanym dokumencie – wieczory świetlicowe z programem artystycznym, uwzględniając w tych wieczorach śpiew masowy, recytację, pracę z płytoteką i rzutnikiem”¹⁴⁵. Ponadto, oprócz tych ogólnych wytycznych DN FWP wydawała wiele okólników odnoszących się do tego obszaru swej działalności i regulujących kwestie szczegółowe. Na przykład okólnik

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 32, Wyciąg z protokołu posiedzenia „Trójki” Prezydialnej KCZZ odbytego w dniu 7 maja 1949 r.

¹⁴⁵ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, Sekretariat Przewodniczącego CRZZ, 33, Rezolucja Krajowej Narady FWP CRZZ odbytej w dniach 15–17 listopada 1952 r. w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Kudowie-Zdroju.

nik nr 109 z 30 listopada 1949 r., dotyczący obchodów siedemdziesiątej rocznicy urodzin Józefa Stalina nakazywał zorganizowanie odpowiedniej uroczystości dla pracowników i wczasowiczów. Budynkom należało nadać wygląd świąteczny przez udekorowanie domów wypoczynkowych i siedzib administracji. W świetlicach miały zostać umieszczone odpowiednie hasła według centralnie ustalonej listy¹⁴⁶.

Jak przebiegała realizacja tak projektowanych przedsięwzięć? O dużej skali tych działań zdają się świadczyć odpowiednie sprawozdania statystyczne, przygotowane przez FWP (zob. tablica 9).

Tablica 9

Sprawozdanie FWP z działalności kulturalno-oświatowej w 1952 r.

Liczba odczytów i referatów	W tym:			Liczba uczestników odczytów referatów	Liczba pogadań	W tym: społeczno-polityczne	Liczba uczestników pogadań	Liczba uczestników wieczorów pieśni masowych	Liczba uczestników wieczorów świetlicowych	Liczba uczestników przedstawień	Liczba uczestników seansów filmowych	Liczba uczestników koncertów
	społeczno-polityczne	naukowe	produkcyjno-techniczne									
3835	1800	459	246	189 508	5747	1763	282 698	2195	4431	861	3054	1172

Źródło: ARZ, Wydział Statystyki CRZZ, 440/21.

W 1952 r. – według tego samego źródła – odbyły się 263 spotkania wczasowiczów z racjonalizatorami, 717 z przodownikami pracy, 254 z literatami. Sami wczasowicze mieli wygłosić 679 odczytów i pogadań. Organizowano prasówki, wydawano gazetki ścienne, zachęcano do czytelnictwa, m.in. przez organizowanie wieczorów dobrego czytania itp.¹⁴⁷

W 1953 r. liczba bibliotek w domach wypoczynkowych Funduszu wyniosła 321; księgozbiór liczył około 300 tys. tomów. Z bibliotek tych miało wówczas skorzystać blisko 264 tys. wczasowiczów, którzy wypożyczyli ponad 523 tys. książek. W tym samym roku zorganizowano ponad 3 tys. wieczorów literackich. W niektórych ośrodkach posiadających własne radiowęzły przeprowadzono samodzielne audycje z udziałem przodowników pracy, racjonalizatorów, naukowców oraz zawodowych i związkowych zespołów artystycznych. Wczasowicze byli zachęcani do uprawiania sportu i zdobywania odznak turystycznych, w tym ustanowionej w 1950 r. odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”(SPO). Normy upraw-

¹⁴⁶ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 361, Okólnik nr 49.

¹⁴⁷ ARZ, Wydział Statystyki CRZZ, 440/21, Sprawozdanie FWP z działalności kulturalno-oświatowej w 1952 r.

niające do otrzymania tej drugiej wykonało w 1953 r. około 20 tys. wczasowiczów¹⁴⁸.

Wiarygodność tych danych jest trudna do weryfikacji. Niektóre z analizowanych przekazów źródłowych zdają się poświadczać duże zaangażowanie personelu FWP w nadanie pracy kulturalno-oświatowej na wczasach „odpowiedniego” kierunku ideowo-politycznego. W sprawozdaniach dyrekcji Okręgu Morskiego FWP z 1949 r. odnotowano, że świetlice zostały urządzone we wszystkich 53 domach wypoczynkowych; całkowicie zradiofonizowany był tylko ośrodek w Mielnie. Wydział Pracy Kulturalnej tegoż Okręgu zaopatrzył podległe ośrodki w liczne materiały propagandowe, poświęcone m.in. II Kongresowi Związków Zawodowych, 22 lipca 1949 r., Adamowi Mickiewiczowi, Juliuszowi Słowackiemu, Fryderykowi Chopinowi i Aleksandrowi Puszkiniowi (obchody odpowiednich rocznic), Międzynarodowemu Dniowi Pokoju, rewolucji październikowej, rocznicy bitwy pod Lenino. Wszystkie materiały zostały wykorzystane przez ośrodki na uroczystych zebraniach i akademiach, w których brali udział nie tylko wczasowicze oraz personel ośrodków, ale także ludność miejscowa¹⁴⁹. W 1950 r. imprezy kulturalne w ośrodkach podległych tej dyrekcji (i najprawdopodobniej w innych) odbywały się na podstawie porozumień zawartych przez DN FWP z „Artosem”¹⁵⁰, Związkiem Literatów Polskich (ZLP) i zespołami „żywego słowa”. Ponadto Dyrekcja Okręgowa zawarła jeszcze we własnym zakresie umowy z zespołem żywego słowa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej ze Szczecina na objazd wszystkich naszych ośrodków z „montażem o tematyce wybitnie propagandowej na rzecz akcji podpisywania Apelu Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, z Delegaturami Filmu Polskiego w Szczecinie i Gdańsku na wyświetlanie w ośrodkach filmów naukowo-oświatowych przez cały sezon letni oraz z poszczególnymi placówkami »Artosu« na urządzenie dodatkowych imprez artystycznych w niektórych mniej atrakcyjnych ośrodkach”. Na polecenie Dyrekcji Okręgowej w domach wczasowych urządzano imprezy z okazji świąt państwowych: 1 Maja, Święta Odrodzenia, Międzynarodowego Dnia Dziecka, Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, uroczystości związane ze sprowadzeniem prochów Juliana Mar-

¹⁴⁸ AAN, PKPG, 6047, k. 23–24, Sprawozdanie z działalności FWP CRZZ za rok 1953. Na temat sportu w tym okresie – zob. L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944–1980*, Wrocław 1996, s. 37–46.

¹⁴⁹ APKosz., FWP CRZZ, 5, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy Kulturalnej Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP za okres 1 maja–10 września 1949 r.; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy kulturalnej Dyr. O[okręgu] M[orskiego] w okresie sezonu od dnia 15 maja do 30 września 1949 r.

¹⁵⁰ Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” powstała 1 stycznia 1950 r. z przekształcenia istniejącej od lipca 1948 r. Społecznej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos”. Jednym z jej głównych zadań było organizowanie występów estradowych w kraju. „Artos” istniał do 1955 r.

chlewskiego, akcję na rzecz walczącej Korei (zebrano 160 487 zł) i odbudowy Warszawy (zebrano 213 457 zł). Ponadto „uchwalono także szereg doniosłych rezolucji, w których zebrani czasowicze i pracownicy O[środków] W[czasowych] zobowiązują się do wypełnienia wszystkich zadań, wytyczonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, do odbudowy naszego Kraju i przystąpić do niej z nowym zasobem sił, zdrowia, z radością życia i niezachwianą wiarą w pełne zwycięstwo mas pracujących na całym świecie”. Na czasach nierzadko do prowadzenia akcji kulturalno-oświatowej używano redaktorów, literatów, aktywistów związkowych, aktorów, którzy w zamian za darmowy pobyt prowadzili odpowiednie zajęcia¹⁵¹.

W świetle analizowanych materiałów trudno jest precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, jaki był stosunek pracowników FWP i czasowiczów do tych form pracy kulturalnej. Na ich podstawie wiadomo jednak, że głównymi problemami pracy kulturalnej na czasach był stan wyposażenia w odpowiednie urządzenia i braki kadrowe.

W 1951 r. według sprawozdania FWP dla CRZZ 318 Administracji Domów Wypoczynkowych Funduszu miało dysponować 477 radioodbiornikami, 206 adapterami, 4748 grammi stolikowymi, 274 fortepianami i pianinami, 323 świetlicami i kącikami świetlicowymi¹⁵². I w tym przypadku szczegółowe materiały, dotyczące poszczególnych ośrodków czasowych, nakazują ostrożność w wyciąganiu dalej idących wniosków z przytoczonych danych. Z innego odnalezionego dokumentu wynika bowiem, że w tym samym roku Administracja Domów Wczasowych w Mikołajkach dysponowała 4 aparatami radiowymi, z których 3 były zepsute oraz parą szachów i warcabów¹⁵³. W dwa lata później jako powszechne zjawisko w domach wypoczynkowych FWP stwierdzono zły stan rzadko naprawianego sprzętu sportowego i nieregularne funkcjonowanie zaniedbanych bibliotek czasowych. W świetlicach domów wypoczynkowych brakowało elementarnego wyposażenia, jak stoły, krzesła, gry; regułą stawały się zepsute adaptory i radioodbiorniki¹⁵⁴.

Instruktorzy i referenci pracy kulturalno-oświatowej nie zawsze posiadali właściwe kwalifikacje. Swoją pracę rozpoczęli w szerszym zakresie w połowie marca 1949 r., z chwilą przybycia do ośrodków, po odbyciu zorganizowanego przez Dyрекcję Naczelną FWP dziesięciodniowego kursu w Spale. Ukoń-

¹⁵¹ APKosz., FWP CRZZ, 5, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy Kulturalnej Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w okresie od 1 stycznia do 15 października 1950 r.

¹⁵² ARZ, CRZZ, Wydział Ekonomiczny, 33/35/2, k. nlb. Sprawozdanie Funduszu Wczasów Pracowniczych za rok 1951.

¹⁵³ AAN, NIK 1358, Protokół spisany 20 lipca 1951 r. w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Mikołajkach przez W. Amrugowicza...

¹⁵⁴ AAN, MKP, 25/78, Minister Kontroli Państwowej Witold-Józwiak do Przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, listopad 1953 r.

czyły go 54 osoby. Szacowano, że przy ustalonej normie: jeden pracownik kulturalno-oświatowy i jeden sportowo-turystyczny na 100 wczasowiczów potrzeby w tym zakresie wynosiły 700–760 osób. Zarówno w DN, jak i w Dyrekcjach Okręgowych utworzono specjalne wydziały pracy kulturalnej. Okazało się, że absolwenci kursów nie byli dostatecznie przygotowani do tej nowej dziedziny pracy na wczasach. Brakowało wypracowanych metod. Ponadto istniał opór aparatu administracyjnego FWP przeciwko ich działalności¹⁵⁵.

W końcu 1951 r. w ośrodkach FWP 83 etatów dla pracowników kulturalno-oświatowych było nieobsadzonych, a na ogólną liczbę obsadzonych 263 – 174 zajmowały osoby bez kwalifikacji¹⁵⁶. O tym, jak wyglądała ich praca mogą świadczyć niektóre sprawozdania inspektorów MKP. W 1951 r. jeden z nich tak opisywał tę działalność: referenci kulturalno-oświatowi „są pracownikami sezonowymi, angażowani niekiedy z przypadku bez należytego przygotowania do swej pracy. Zakres ich działalności ogranicza się do urządzenia jakiejś wycieczki, przeprowadzenia gimnastyki – o ile znajdą się chętni – gry w siatkówkę, wypożyczania książek. Referenci K[ulturalno] O[światowi] przeważnie studenci, którzy traktują swą pracę jako sezonową kończącą się z chwilą ostatniego turnusu. To też o poważniejszej pracy w sensie urządzania odczytów, wieczorów dyskusyjnych mowy być nie może”¹⁵⁷. Podobnie krytycznie o ich pracy wypowiadał się F. Józwiak w piśmie pokontrolnym do przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza z listopada 1953 r. Referenci w wielu przypadkach mieli ograniczać się do zorganizowania zapoznawczych i pożegnalnych imprez tanecznych¹⁵⁸.

Ten dobór kadr był tym bardziej utrudniony, że miał się odbywać nie tylko przy uwzględnieniu kryterium fachowości, ale również poprawności polityczno-ideologicznej. W sprawozdaniu Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP z 1950 r. znajdujemy informację, że „Zaostrzając stale naszą czujność rewolucyjną, uzgadnialiśmy prawie wszystkie angażowania i zwolnienia pracowników k[ulturalno]-o[światowych] z odpowiednimi Komitetami Partyjnymi. W walce o nowe kadry wysuwaliśmy śmiało na stanowiska instruktorów p.o. referentów, a nawet referentów, ludzi młodych, uczniów szkół średnich z warstw robotniczych i chłopskich, jak również dotychczasowych pracowników fizycznych, wychowując ich następnie i doksztalając w codziennej pracy. Ponadto, w czasie każdej lustracji, podnosiliśmy nieustannie poziom uświadczenia politycznego wszystkich na-

¹⁵⁵ ARZ, CRZZ, Wydział Prezydialny, 344, k. 73, Sprawozdanie z dotychczasowej pracy kulturalno-oświatowej na wczasach, Warszawa, 21 września 1949 r.

¹⁵⁶ AAN, NIK, 1358, Sprawozdanie z kontroli planowej FWP CRZZ, Warszawa, 6 października 1951 r.

¹⁵⁷ AAN, NIK, 1358, Protokół spisany 20 lipca 1951 r. w Ośrodku Wypoczynkowym FWP w Mikołajkach przez W. Amurgowicza...

¹⁵⁸ AAN, MKP, 25/78, Minister Kontroli Państwowej Witold-Józwiak do Przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, listopad 1953 r.

szych pracowników, kładąc przy tym szczególny akcent na sprawę kształtowania socjalistycznego stosunku do pracy – stosunku, przepojonego głębokim pragnieniem służenia klasie robotniczej¹⁵⁹. Wśród zatrudnionych (sezonowo) studentów znaleźli się przede wszystkim członkowie Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej¹⁶⁰.

Jaki był stosunek uczestników wypoczynku wczasowego do FWP? Odpowiedź na tak postawione pytanie może być – przy obecnym stanie badań – jedynie fragmentaryczna. Jedyne znane mi badania socjologiczne na ten temat, dotyczące okresu, który jest objęty analizą, zostały przeprowadzone w latach 1949–1950. Dokonała ich grupa osób skupionych wokół seminarium Stanisława Ossowskiego w Uniwersytecie Warszawskim w domach wypoczynkowych w Ustce i Karpaczu oraz na Mazurach (Mikołajki, Ruciane, Giżycko). W Zakopanem opisem społeczności wczasowych zajmował się zespół kierowany przez Danutę Dobrowolską. Badania przeprowadzono również w Bukowinie Tatrzańskiej i Krynicy. W centrum zainteresowania obu grup socjologów był przede wszystkim problem stosunku robotników do FWP i dystansów społecznych między różnymi grupami uczestników tej formy wypoczynku.

Potwierdzają one sformułowany wcześniej wniosek, że wyjazd robotników na wczasy był często połączony z wydatkami ponad ich możliwości. Obawiali się ponadto przebywania w obcym środowisku, z nieznanymi ludźmi, często zatrudnionymi na stanowiskach nierobotniczych. W tym nurcie mieści się odnotowana wypowiedź robotnicy z Wrocławia: „Początkowo myślałam, że te panie, które ze mną zamieszkują, będą się krzywić i kręcić nosem na moją osobę”. Maszynista z kopalni „Kazimierz” przyznawał, że są koledzy, którzy negatywnie wyrażają się o wypoczynku organizowanym przez FWP. Mieli oni twierdzić, że większość wczasowiczów uważa się za „coś wyższego od zwykłych robotników i to właśnie odstrasza” pewną część pracowników fizycznych od wyjazdów. Zgoła inne obawy żywiła urzędniczka starostwa w Sławnie: „Na wczasach jestem pierwszy raz. Obawiałam się tu przyjechać i wyjechałam z dwudniowym opóźnieniem, bo koleżanka, która dawniej była w domu wypoczynkowym mówiła, że tam są sami wsiowi ludzie i robotnicy”¹⁶¹.

W ramach osvajania nieznannej instytucji zdarzały się ciekawe strategie postępowania. Jak relacjonuje Wiśła Morawska wspomniane badania z lat 1949–1950 w ośrodkach wypoczynkowych na Mazurach i nad Bałtykiem – „Natrafi-

¹⁵⁹ APKosz., FWP CRZZ, 5, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy Kulturalnej Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w okresie od 1 stycznia do 15 października 1950 r.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

¹⁶¹ J. W. Z. Pankiewicz-Morawska, *Zagadnienie dystansu społecznego w świetle materiałów dotyczących wczasów*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. S. Ossowskiego w 1952 r., Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, WFS 6995, W Hum/KEM 9961, sygn. WFS – AB 6995, s. 26–27.

liśmy wśród pracowników fizycznych na wypadki wysyłania delegata, aby osobiście biorąc udział na wczasach, zorientował się w panujących stosunkach i następnie złożył im sprawozdanie, a oni uzależniają swe decyzje wyjazdowe od przywiezionej opinii”. Tak wysłano młynarza z Ostródy czy robotnika leśnego z Myśliborza¹⁶².

Niektórzy bali się, że nie będą potrafili się odpowiednio zachować. Jak twierdził jeden z indagowanych o to wczasowiczów-robotników „Nasi górnicy i hutnicy wyjeżdżają tylko do Szczyrku, Ustronia lub Wisły. Dalej nie. Powiadają, że w Krynicy sama arystokracja siedzi. Wszystko tam drogie. Nie potrafią tańczyć. Brak im odpowiedniego ubrania. Piżama kosztuje, trzeba mieć walizkę”. Inny zwierzał się: „Taki robotnik to czasem nie wie, jak ma się znaleźć. Ani widelca, ani noża do ręki włożyć nie umie, a tu zbiorowisko różnych ludzi”¹⁶³. „Nowi” wczasowicze mieli trudności z dostosowaniem swojego ubioru do otoczenia, w jakim przebywali i charakteru miejscowości, w jakiej znaleźli się. Stąd zdarzało się, że można było ujrzeć osoby w garniturach w trakcie wspinaczek górskich itp. Dla wielu z nich przykrym i bolesnym doświadczeniem były wizyty w lokalach nocnych, rujnujące ich budżety.

Jest charakterystyczne, że to właśnie oni wręcz nalegali, aby zakwaterować ich w pokojach wieloosobowych, razem z innymi robotnikami, aby mogli się nauczyć niezbędnych form towarzyskich; o to jak się zachować w nieznanych sytuacjach łatwiej im przychodziło zapytać innego robotnika, niż „umysłowego”¹⁶⁴. Nie jest również przypadkiem, że robotnicy formułowali postulat, aby przyznawać co najmniej dwa skierowania do tej samej miejscowości dla każdego zakładu pracy, „aby można było wyjechać ze znaną sobie osobą”. Kierowca z Poczтового Urzędu Przewozowego powiedział socjologom: gdy przyjeżdża się z grupą znaną z miejsca pracy, „lepiej się wtedy czuje, bo tu gdy się zapozna, to już czas wracać z wczasów”. Górnik z kopalni „Generał Zawadzki” twierdził: „chcę być z kolegami, dlatego że są mi blisko znajomi i wiem jak do nich mówić”¹⁶⁵.

Zrozumiałe jest również to, że najmniejsze powodzenie zyskiwał wśród nich wypoczynek czynny (długie wycieczki piesze, wspinaczki górskie). Jako efekt przede wszystkim ogromnego przemęczenia należy tłumaczyć ich sposób spędzania wolnego czasu polegający na unikaniu wysiłku fizycznego. Nie do rzad-

¹⁶² *Ibidem*, s. 27.

¹⁶³ A. Podgórecki, *Pierwszy pobyt na wczasach*, w: *Robotnicy na wczasach...*, s. 93–95 i 103; podobne opinie – zob. S. Jaśkowicz, *Próba badań struktury załogi wybranego zakładu przemysłu bawełnianego w Łodzi*, w: *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, pod red. J. Szczepańskiego, Łódź 1958, s. 64.

¹⁶⁴ B. Bazińska, D. Dobrowolska, *Kształtowanie się społeczności wczasowej*, w: *Robotnicy na wczasach...*, s. 110–111.

¹⁶⁵ J. W. Z. Pankiewicz-Morawska, *op. cit.*, s. 28.

kości należały przypadki dosłownego „przesypiania” przez nich całych pierwszych dni pobytu na wczasach, spędzanych nawet w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych (Zakopane).

Te same badania z lat 1949–1950 są niezwykle ciekawym źródłem dla odtworzenia niektórych innych elementów zachowania wczasowiczów z różnych grup społecznych.

Wynika z nich, że zjawiskiem zauważalnym i powodującym często konflikty był dystans społeczny między pracownikami „fizycznymi” i „umysłowymi”. Znalazło to wyraz w wielu opiniach formułowanych przez obie grupy. Oto np. indagowany pracownik fizyczny ze Składu Centrali Tekstylnej utrzymywał, że „serdeczni koledzy jednak [to] tylko ludzie pochodzący ze sfer robotniczych, inni, tzw. inteligencja stroni od świata pracy pozując na coś lepszego”. Podobnego zdania był respondent – górnik: „większość inteligencji, która zachowuje się bardzo dumnie i daje to robotnikom odczuć przez powiedzenia tego rodzaju jak – chamskie wychowanie”. Kowal z Wytwórni Kotłów Parowych skarżył się: „Obsługa [na turnusach FWP – D. J.] służy najpierw inteligencji, należałoby jednakowo traktować wszystkich”. W jednym z domów wczasowych ów konflikt ujawnił się przy okazji zajmowania stolików w jadalni (zanotowana opinia robotnika: „Jakie mi tam lepsze państwo... zajmują stoliki, a ty czekaj jak głupi aż się najedzą”).

O tym dystansie społecznym świadczą również opinie drugiej strony, choć rzadziej były one werbalizowane tak otwarcie jak robotnicze. „Umysłowi” zachowywali się wobec „fizycznych” z rezerwą. Dominowała postawa zdecydowanego odgradzania się od robotników, kamuflowana w wypowiedziach sformułowaniami o „trzymaniu” z grupą o „odpowiednim zachowaniu”. „Przeważająca postawą pracownika umysłowego – twierdzi Morawska – było: albo całkowita obojętność i zasklepienie się w swoim towarzystwie, albo dobrotliwe poklepywanie robotnika po ramieniu”. Grupy przyjacielskie „umysłowo-robotnicze” należały wówczas na wczasach rzadkości¹⁶⁶.

W badaniach socjologicznych owo poczucie dystansu społecznego znajdowało również inny wyraz. Socjologowie zaobserwowali zjawisko „przyjmowania fikcyjnej pozycji społecznej na okres wczasów”. Nie chodziło przede wszystkim o podawanie, zwłaszcza przez młodych ludzi, fikcyjnych danych odnośnie do stanu cywilnego. Ważniejszy rodzaj zmian był związany z atrakcyjnym w środowisku robotniczym wzorem pracownika umysłowego – urzędnika. Stąd odnotowano wiele przypadków przybierania przez pracowników fizycznych wobec reszty wczasowego otoczenia pozorów, że się przynależy do „inteligencji”, „co jest równoznacznie traktowane z pracownikami umysłowymi”. Przyczyną była przede wszystkim chęć naśladowania grupy uznanej za wyższą oraz obawa, że przyna-

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 30–35.

ležność do innej grupy utrudni nawiązywanie kontaktów towarzyskich. Proces ten był szczególnie widoczny u młodych kobiet. „Sądzę – pisała Morawska – że tu także odgrywa pewną rolę nadzieja na okazję do małżeństwa i wejścia przez nie do grupy oszacowanej wyżej społecznie. Zwykle takie osoby podkreślają swój rzekomy dystans do robotników (>my, pracownicy umysłowi<itp.)”¹⁶⁷.

Co ciekawe, niejako w zawieszeniu między pracownikami „fizycznymi” i „umysłowymi” znajdowali się zachowujący się inaczej niż oni robotnicy awansowani na stanowiska kierownicze. Zjawisko to zaobserwowano w trakcie cytowanych badań w ośrodku wypoczynkowym w Ustce. Osoby należące do tej grupy pośredniej od robotników trzymali się oddzielnie; „byli też w analogicznej sytuacji w stosunku do grupy urzędników, która ich nie odróżniała od robotników i wobec tego trzymała się od nich w pewnym dystansie”. „Nigdy nie widzieliśmy ich – relacjonuje Morawska – w towarzystwie niższego personelu wczasowego (pokojówki czy pomocnice kuchenne) – jak to robili urzędnicy czy robotnicy, oni zaś wyraźnie szukali towarzystwa urzędniczek. Na zabawach tańczyli tylko z niewiastami, których wygląd zewnętrzny, sposób ubierania się dawał rękomię przynależności do grupy pracowniczek umysłowych”. Według opowiadań kierowniczek jednego z domów FWP na turnusach zaznaczył się podział społeczny między sztygarami, w dużej części świeżo upieczonymi, a przebywającymi na tym samym turnusie górnkami. Ci pierwsi tworzyli odrębne koła towarzyskie, rodzaj „arystokracji robotniczej”¹⁶⁸.

Inne, niż przytoczone wyżej, materiały źródłowe pozwalają z jednej strony na potwierdzenie wielu ustaleń socjologów, a z drugiej zaś uzupełniają nieco obraz codzienności wczasowej. Z ich analizy wynika m.in., że istotnym problemem turnusów wczasowych, a nawet leczniczych były przypadki pijaństwa wśród ich uczestników. W początkach 1953 r. w ośrodku Funduszu w Krynicy jego personel skarżył się na niektórych pseudokuracjuszy, którzy mimo przeprowadzania zabiegów leczniczych w dzień, wieczorem uczęszczali do lokali, „skąd wracają często po północy, nieraz w stanie podchmielonym, przeszkadzając innym kuracjom w spoczynku nocnym”¹⁶⁹.

Problem ten to refleks pewnego szerszego zjawiska: niezgodnego z przyjętymi założeniami funkcjonowania wczasów profilaktycznych. Leczenie uzdrowskowe odbywało się przede wszystkim w sanatoriach podległych Centralnemu Zarządowi Uzdrowisk, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia i personel. Obo wiązywał w nich odpowiedni rygor leczniczy oraz stosowano żywienie dietetyczne jako jedną z właściwych form kuracji. W kurortach polskich znajdowały się rów-

¹⁶⁷ *Ibidem*, 37–40.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 42–44.

¹⁶⁹ ARZZ, CRZZ, Wydział Socjalny, 120, Sprawozdanie starszego instruktora Wydziału Socjalno-Ubezpieczeniowego Edwarda Chomentowskiego z podróży służbowej w dniach 14–17 stycznia 1953 r. do Krynicy...

niez domy FWP przeznaczone chorych, którzy korzystali z zabiegów w uzdrowiskach. Analiza stanu tych kuracjuszy z 1956 r. wykazała jednak, że w domach przeznaczonych na wczasy profilaktyczne przebywał duży odsetek ciężko chorych, którzy wymagali stałej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Nie byli oni jednak otoczeni stałą opieką lekarską i pielęgniarską, a leczenie dietetyczne stosowano tylko sporadycznie, nie obowiązywał ich także konieczny reżim leczniczy. Ordynowanie zabiegów kuracjom przebywającym w domach wczasowych odbywało się na początku turnusu w ambulatorium; z reguły chorzy nie poddawali się im systematycznie. W sytuacji, gdy zdolności zabiegowe uzdrowisk były wykorzystane tylko w części (w latach 1951–1955 najwyżej w połowie) z powodu braku miejsc poważnie zaczęto rozważać postulat, czy nie zwiększyć bazy uzdrowiskowej przez przejęcie wczasów profilaktycznych FWP i przeznaczenie uzyskanych w ten sposób dodatkowych miejsc (w 1956 r. około 5000 łóżek w 15 miejscowościach i 98 domach) na leczenie sanatoryjne¹⁷⁰.

Czy przemiany Października '56 wpłynęły na zmianę analizowanego wyżej modelu i realiów wypoczynku zorganizowanego przez FWP? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest twierdząca. Następujący wówczas rozwój wczasów rodzinnych należy interpretować jako sposób dostosowania działalności Funduszu do potrzeb społecznych. Upowszechnianie się wczasów zakładowych, których rozwój umożliwiły odpowiednie uchwały IV Kongresu Związków Zawodowych w 1958 r. było też najpewniej, przynajmniej częściowo, efektem uwzględnienia przez organizatorów akcji wypoczynku wskazanego wyżej zjawiska, że pracownicy, a szczególnie robotnicy najlepiej czuli się we własnym gronie, wśród ludzi sobie znanych, kolegów z pracy¹⁷¹. W ten sposób realizacja zasady przemieszania osób wykonujących różne zawody na turnusach wczasowych napotkała spore trudności do przezwyciężenia. Zarzucono rozpatrywany w 1957 r. pomysł wydzielenia specjalnych domów wczasowych dla robotników, w których „czuli by się dobrze, u siebie”¹⁷².

Działalność Funduszu kulała, warunki wypoczynku były częstokroć złe, a używane zmiany składu społecznego wczasowiczów połowiczne. Mimo to trudno zaprzeczyć, że to właśnie w latach 1949–1956 w Polsce została zapoczątkowana na skalę masową akcja „oswajania” ogromnych mas ludzkich z nową dla nich instytucją, zmuszającą do zmiany tradycyjnych nawyków w zakresie spędzania czasu wolnego. Stopniowo się do niej przyzwyczajali, choć – jak próbowałem udowodnić – był to proces trudny, a czasami nawet bolesny.

¹⁷⁰ AAN, MKP, 25/238, k. 37, Wniosek, 11 maja 1956 r.

¹⁷¹ O ile do 1963 r. korzystający z wczasów w obiektach FWP stanowili liczącą większość w porównaniu z wypoczywającymi w ośrodkach zakładowych i związkowych, o tyle od 1964 r. tendencja ta ulega odwróceniu. Zob. R. Okrasa, *Wczasy pracownicze...*, s. 26, tab. 2 i 3.

¹⁷² ARZ, CRZZ, Sekretariat J. Kuleszy, 25, O dalszy rozwój dorocznego wypoczynku pracowniczego [1957 r.].